

Budżet na gwiazdkę

– Nie jest to budżet marzeń, ale znacznie gorzej byłoby, gdybyśmy tego dokumentu nie mieli. – mówił w poniedziałek prezydent Radosław Witkowski, dziękując radnym za poparcie dokumentu.

str. 3

Drogi Święty Mikołaju...

Starszy pan z brzuskiem i długą, białą brodą, ubrany w czerwoną kurtkę i czerwoną czapkę z białym pomponem, który w okresie świąt Bożego Narodzenia przywozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez renifery – takiego św. Mikołaja znamy chyba wszyscy.

str. 8

Cenne destrukty

Fragmenty maszyn z radomskich zakładów rzemieślniczych, ale też detale architektoniczne będą gromadzone w miejskim lapidarium, które powstaje w Kamienicy Deskurów.

str. 10

Seria porażek trwa

Cerrad Enea Czarni Radom nie wygrali od dwunastu spotkań. Podopieczni Pawła Woickiego przegrali w ostatnim czasie dwa pojedynki – z LUK Lublin u siebie i z Aluronem CMC Wartą Zawiercie na wyjeździe.

str. 15

UWAGA, CZYTELNICY
Następne wydanie
„7 Dni”
w piątek,
13 stycznia 2023

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7 DNI

ISSN 1895-8451

NR 846 PIĄTEK – CZWARTEK 23 GRUDNIA 2022 – 12 STYCZNIA 2023

NAKŁAD 10 000

*Świąt Bożego Narodzenia
pachnących choinką, jasnych
i ciepłych - na przekór kryzysom,
spędzonych przy suto zastawionym
stole i wszelkiej pomysłowości
w nowym 2023 roku
Czytelnikom i Przyjaciółom*

*życzy
zespół Bezpłatnego Tygodnika „7 Dni”
i Rekord Grupy Mediowej*



REKLAMA

**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku,
życzy Zarząd i Kupcy
Radomskich Hal Mięsnych**

rh m
radomskie hale mięsne
Wernera 10A/Szarych Szeregów



Zagraj w (ra)domino

„Radomskiego wędrowniczka” i „Radomino” proponuje na długie zimowe wieczory Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

– Z jednej strony wszystko teraz zmierza w kierunku nowoczesności, elektroniki, z drugiej – wraca moda na tradycyjne gry planszowe. Dlatego, jako muzeum, postanowiliśmy wyprodukować kilka planszówek. To gry edukacyjne, adresowane głównie do dzieci i młodzieży, ale w długie zimowe wieczory pewnie i rodzice, i dziadkowie z chęcią z najmłodszymi zagrają – mówi Adam Duszyk, wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

Pierwszą z serii, zatytułowaną „Radomski wędrowniczek” już można kupić w kasie muzeum. Gra kosztuje 49 zł. – „Radomski wędrowniczek”

w prosty sposób uczy o historii najciekawszych radomskich zabytków – tłumaczy Adam Duszyk.

Kolejne planszówki powinny do muzeum dotrzeć w najbliższym czasie.

Placówka przygotowała też „Radomino” – grę wzorowaną na znanym dobrze pewnie wszystkim dominie. Zasady są takie same jak w przypadku domina, ale na kamieniach, zamiast tradycyjnych oczek znajdują się ikonki kultowych radomskich produktów i logo Muzeum Historii Radomia. „Radomino” także można nabyć w kasie MJM, a kosztuje 45 zł.

NIKA

Złote lata 70.

Sylwestra z największymi hitami lat. 70 proponuje Radomska Orkiestra Kameralna.



Fot. materiały ROK

„Złote lata 70.” to nowy projekt muzyczny Radomskiej Orkiestry Kameralnej, który powstał w oparciu o muzykę szwedzkiej grupy ABBA oraz innych zespołów, które w latach 70. królowały na światowych scenach muzycznych. To rozbudowane aranżacyjnie przez Filipa Torresa, dynamiczne widowisko, które ma na celu przypomnienie legendarnych przebojów. Usłyszymy m.in. „Gimme, Gimmi”, „Mamma mia” i „Dancing Queen” zespołu ABBA, „Stayin’ alive” Bee Gees, „Daddy Cool” Boney M, „I’m

so excited” The Pointer Sisters czy „I Will Survive” Glorii Gaynor. A to wszystko w wykonaniu solistów: Patrycji Mizerskiej, Ewy Lachowicz i Kacpra Andrzejewskiego, zespołu Filipa Torresa oraz Radomskiej Orkiestry Kameralnej. A podczas przerwy będzie można wypić kieliszek szampana...

Bilety na Galę Sylwestrową, która w sobotę, 31 grudnia rozpocznie się o godz. 18 w sali koncertowej ROK-u, w cenie 160 i 140 zł.

NIKA

Placówki nieczynne

Boże Narodzenie i Nowy Rok, większość placówek kultury niczego w tych nie organizuje.

Muzeum im. Jacka Malczewskiego jest nieczynne zarówno w pierwszy, jak i w drugi dzień Bożego Narodzenia, w Nowy Rok i Święto Trzech Króli. Ekspozycje można natomiast oglądać w Wigilię i sylwestra.

Muzeum Wsi Radomskiej z kolei nieczynne jest w Wigilię i pierwszy dzień Bożego Narodzenia, w Nowy Rok i Święto Trzech Króli. Skansen możemy za to odwiedzić w drugi dzień Bożego Narodzenia.

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” nieczynne jest zarówno w Wigilię, jak i w Boże Narodzenie, a także w sylwestra, Nowy Rok i Święto Trzech Króli.

NIKA

Licytacja zakończona

19 tys. 550 zł – taką kwotę zadeklarowali uczestnicy licytacji przeprowadzonej w ramach akcji „Malowanie bombek – Przyjaciele dzieciom”.

W internetowej licytacji najwyższą cenę – 2 tys. zł – uzyskała bombka posła Zbigniewa Kuźmiuka. Bombka prezydenta Radosława Witkowskiego została wylicytowana za 1600 zł, a ozdoba, którą przekazał 62. Batalion Lekkiej Piechoty w Radomiu, za 1300 zł. Także Rekord Grupa Mediowa wystawiła na licytację swoją ozdobę. Bombkę, która namalowała Milena Majewska, redaktorka naczelna RGM, kupiono za 1000 zł.

– Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w malowaniu choinkowych ozdób oraz tym, którzy uczestniczyli w licytacji. Bardzo się cieszę, że kolejny raz zechcieli państwo wesprzeć tę szlachetną akcję, której celem od lat jest niesienie pomocy dzieciom będącym w potrzebie – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Cały dochód przeznaczony zostanie na pokrycie kosztów leczenia i rehabilitacji Zosi Skórskiej, która zmaga się z rzadką chorobą genetyczną. Dziewczynka nie chodzi, nie mówi i 24 godziny na dobę jest zależna od drugiej osoby.

CT

REKLAMA

Nowe nabytki Elektrowni

O 15 dzieł 10 współczesnych polskich artystów powiększyła się w tym roku kolekcja Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.



Fot. Facebook Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”

– Zakupione dzieła doskonale wpisują się w strategię rozbudowy kolekcji Elektrowni; niektóre z nich są szczególnie ważne dla sztuki i kultury polskiej. Reprezentują także różne dyscypliny, praktyki i postawy artystyczne. Wszystkie też budują nowe relacje i konteksty z pracami już znajdującymi się w naszych zbiorach – mówi Kinga Maszczyńska z MCSW „Elektrownia”. – Głównym celem obecnych zakupów jest także ukazanie pewnej ciągłości i atrakcyjności postawy artystycznej, wyrosłej z ducha awangardy, która, co oczywiste, przejawia się w innych językach w twórczości już trzech pokoleń.

Elektrownia kupiła prace Ryszarda Waśki, Andrzeja Dłużniewskiego, Zdzisława Sosnowskiego, Mirosława Filonika, Janusza Bałdygi, Moniki Drożyńskiej, Pawła Bownika, Karola Radziszewskiego, Izabeli Chameczyk i Martyny Czech. Koszt tych zakupów to 220 tys. zł. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wsparło MCSW kwotą 150 tys. w ramach programu „Narodowe Kolekcje Sztuki Współczesnej”. Wkład własny natomiast zapewnił instytucji samorząd woj. mazowieckiego.

Dzięki nowym nabytkom Elektrownia zwiększa w swoich zbiorach reprezentację neoawangardy, a także rozbudowuje dział fotografii i nowych mediów. – Oba te cele są jednocześnie realizowane poprzez zakupy zwartego czasowo zespołu fotografii – reprezentujących bardzo wysoki poziom artystyczny – często emblematicznych dla polskiego (trans)medializmu

lat 70. W tym zestawie mieszczą się ikoniczne dla polskiej sztuki tego okresu prace Ryszarda Waśki czy Andrzeja Dłużniewskiego. Zostały też zarysowane inne postawy, uzewnętrzniane innym językiem – postawy krytyczne wobec kultury masowej, np. prace Zdzisława Sosnowskiego – tłumaczy Kinga Maszczyńska.

W grupie fotografii znajdują się także prace młodszych artystów, urodzonych po 1980 roku – Karola Radziszewskiego i Pawła Bownika. Pierwszy z nich porusza problem obecności twórców polskiej neoawangardy na światowym rynku sztuki współczesnej, drugi zwraca uwagę na konieczność ochrony przyrody i coraz większą ilość gatunków wymierających, które następne pokolenia będą mogły oglądać tylko dzięki dokumentacji.

Po raz pierwszy od wielu lat MCSW kupiło też filmy – tym razem autorstwa Izabeli Chameczyk. Wśród tegorocznych nowości są też dwie kompozycje rzeźbiarskie – Mirosława Filonika i Janusza Bałdygi. Do kolekcji trafiły także makatki Moniki Drożyńskiej, w których artystka porusza doświadczenie lockdownu z czasu pandemii i zajmuje się problemem percepcji poezji wieszczów we współczesnym społeczeństwie. Nowe zbiory uzupełniają dwa obrazy Martyny Czech, najmłodszej w tym gronie, która w ekspresyjny sposób przenosi na płótno świat swoich emocji.

Dzieła będzie można oglądać w Elektrowni do końca 2022 roku.

CT

Wesołych Świąt!

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku
samy sukcesów zawodowych
i wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym

Konrad Fryszak
Poseł na Sejm RP

SEJM
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Katarzyna Kurek,
Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Wiktoria Stefańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Budżet na gwiazdkę

– Nie jest to budżet marzeń, ale znacznie gorzej byłoby, gdybyśmy tego dokumentu nie mieli. Teraz niewątpliwie nastąpi spokój i stabilizacja w wielu punktach funkcjonowania miasta – mówił w poniedziałek prezydent Radosław Witkowski, dziękując radnym za poparcie dokumentu. Budżet Radomia na 2023 rok uchwalony został jednym głosem.

● IWONA KACZMARSKA

„Budżet kryzysu, inflacji i drożyzny”, bo tak projekt wydatków i dochodów miasta został nazwany przez władze Radomia, podczas poniedziałkowego posiedzenia przedstawiał prezydent Witkowski. Dochody, jak już pisaliśmy, mają w przyszłym roku wynieść 1 mld 297 mln zł, a wydatki 1 mld 435 mln zł. Deficyt zaplanowano na poziomie ponad 138 mln zł.

Na inwestycje miasto chce w przyszłym roku wydać 140 mln zł; to 9,996 proc. wydatków budżetowych. Wśród najważniejszych przedsięwzięć znalazły się m.in. przebudowa wiaduktu w ul. Żeromskiego i modernizacja ul. Wolanowskiej, rozbudowa SOR-u w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, przebudowa ulic Pivnej i Zgodnej, boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią przy „Hubalu” czy wodny plac zabaw na Borkach.

FUNDUSZ SWOBODNEJ DECYZJI

– Nikt nie ma wątpliwości, jak wygląda sytuacja w kraju. Te same czynniki wpływają na budżet Radomia – zauważył prezydent. I wymieniał przyczyny kryzysu finansów gminy: inflacja, wzrost cen energii i paliw, wysokie stopy procentowe, wzrost minimalnego wynagrodzenia, spadek dochodów z PIT, niewystarczający wzrost subwencji oświatowej i brak zgody rady miejskiej na zwiększenie dochodów własnych gminy z tytułu opłat lokalnych, czyli stawek podatku od nieruchomości i opłat za wywóz śmieci. Po czym zaznaczył: – O 70 mln zł wzrosną nam w przyszłym roku wydatki bieżące, co determinuje to, co możemy zrobić.

„Funduszem swobodnej decyzji” nazwał prezydent dochody do budżetu pochodzące z PIT-ów, bo wydatki z tej puli można swobodnie modelować. Od 2014 roku kwoty te systematycznie rosły, by w 2018 osiągnąć pułap 285 mln zł. – Po zmianie w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych w 2023 roku dochody Radomia z tego tytułu wyniosą 262 mln zł. A gdyby tych zmian nie było, moglibyśmy mieć w przyszłym roku 367 mln. Tak więc mamy

o 100 mln zł mniej choćby na inwestycje – wyliczał Witkowski.

Prezydent apelował do radnych o przyjęcie budżetu, bo jego brak oznaczałby perturbacje dla wielu jednostek miejskich i pracowników. Kierownicy tych jednostek i dyrektorzy wydziałów urzędu miejskiego byli zresztą obecni na sali i przysłuchiwali się prawie pięciogodzinnej dyskusji.

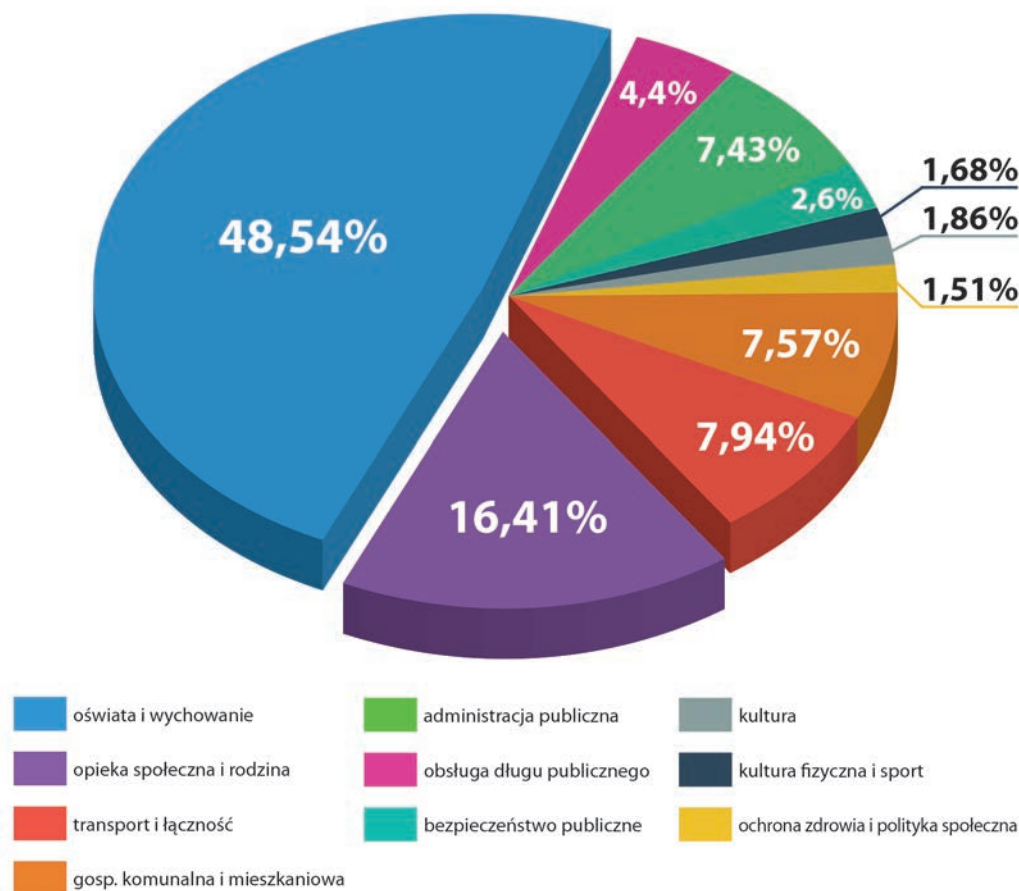
MIASTO STOI POD ŚCIANĄ

– Budżet na rok 2023 na pewno nie jest budżetem marzeń. Nawet ciężko powiedzieć, że jest to budżet zadowolający. Tak naprawdę to budżet na przetrzymanie tych trudnych czasów, w których się dzisiaj znajdujemy. Prawda jest taka, i musimy to podkreślać, że jest to budżet kryzysu, inflacji i drożyzny. I niezaprzeczalny jest fakt, że doprowadził do tego ten rząd, rząd PiS-u – mówiła Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – Doprowadził do tego, że dzisiaj nasze miasto stoi pod ścianą. Na zmianach podatkowych nasze miasto traci 100 mln zł, coraz więcej dokładamy do radomskiej oświaty... W 2023 roku będzie to, minimum, 170 mln zł.

Michalska-Wilk cieszyła się, że w budżecie udało się wygospodarować 140 mln na inwestycje. – Inwestycje trzeba realizować. Miasto, które nie prowadzi inwestycji, tak naprawdę umiera – stwierdziła.

I przypomniiała, że byłoby ich więcej, gdyby radni PiS zgodzili się na podniesienie stawek podatku od nieruchomości i podwyższenie opłat za śmieci. – Dlaczego wy, radni PiS-u tak nie lubicie tego miasta? – pytała retorycznie. – Dlaczego nie chcecie, by to miasto się zmieniło, by się rozwijało?

przewozowej w MPK... Czy w tym roku te środki zostały zabezpieczone w pełni, czy będziemy musieli dokładać? – dopytywał. – Mamy dodatkowe pieniądze na Radomski Program Drogowy i Radomski Program Chodnikowy. To ogólne kwoty. Dlaczego nie wiemy, które ulice mają być realizowane i jakie konkretnie chodniki?



PIENIĄDZE NA RCS

Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości zauważył, że projekt budżetu nie zawiera wszystkich wydatków, które miasto będzie musiało ponieść w przyszłym roku. – Gdzie są np. zakwalifikowane 33 mln zł na składki ZUS, które zostały przesunięte z tego roku? Co roku też przesuwamy środki dotyczące zakupu usług

Podlewski zastanawiał się też, jaką kwotę będzie trzeba wygospodarować – czy to z budżetu miasta, czy z budżetu MOSiR-u – na dokończenie Radomskiego Centrum Sportu. – Jestem pewien, że ta kwota już jest znana, ponieważ MOSiR wystąpił do banku o zabezpieczenie 24 mln 300 tys. zł. To kwota netto, więc de facto ok. 29 mln zł potrzebuje MOSiR na dokończenie inwestycji. Gdzie te środki w budżecie zostały zapisane? – pytał.

PRAWO DO SZCZĘŚCI

Marta Michalska-Wilk w imieniu klubu radnych KO – przyznając, że czasy dla samorządu są trudne – złożyła wniosek o zabezpieczenie w budżecie 300 tys. zł na leczenie niepłodności metodą in vitro. – W Polsce jest 1,5 mln par cierpiących z powodu niepłodności. Bycie rodzicem, posiadanie własnego potomstwa to tak naprawdę prawo do szczęścia. I mam nadzieję, że dzisiaj nikt na tej sali tym ludziom tego prawa nie odbierze. Jako miasto pokażmy, jak bardzo zależy nam na nowych obywatelach – mówiła Marta Michalska-Wilk.

Pieniądze będą pochodziły ze „sprzedaży majątku komunalnego gminy”.

Za wnioskiem głosowało 14 radnych (poza radnymi KO i niezależnym Kazimierzem Woźniakiem także Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz i Robert Fiszer z PiS), przeciw było ośmiu radnych PiS (Piotr Kotwicki, Marcin Majewski, Łukasz Podlewski, Małgorzata Półbrat, Mirosław Rejczak, Teresa Skoczek, Kazimierz Staszewski i Dariusz Wójcik), a pięcioro wstrzymało się od głosu (Kinga Bogusz, Ewa Czerwińska, Tomasz Gogacz, Marcin Kaca, Mateusz Kuźmiuk; wszyscy z PiS). Adam Bocheński (PiS) nie wziął udziału w głosowaniu.

Za przyjęciem całego projektu budżetu, z poprawką dotyczącą in vitro, głosowało 12 radnych Koalicji Obywatelskiej i radny niezależny. Przeciw było 11 radnych PiS (Ewa Czerwińska, Robert Fiszer, Tomasz Gogacz, Marcin Kaca, Piotr Kotwicki, Mateusz Kuźmiuk, Marcin Majewski, Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, Łukasz Podlewski, Mirosław Rejczak i Dariusz Wójcik), czworo (Adam Bocheński, Małgorzata Półbrat, Teresa Skoczek i Kazimierz Staszewski) wstrzymało się od głosu. Kinga Bogusz nie wzięła udziału w głosowaniu.

REKLAMA

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele przemyśleń i refleksji dotyczących minionego roku.

Był to rok pełen wyzwań dla każdego z nas.

Mimo to wierzę, że Boża Dziecina wniesie do naszych domów radość i niegasnącą nadzieję, że nadchodzący rok przyniesie zdrowie, szczęście i pomyślność.

Życzy poset Anna Kwiecień

Sprzęt dla pogotowia

W najwyższej klasy sprzęt medyczny zostało wyposażone ambulatorium nocnej i świątecznej pomocy medycznej Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. - Staramy się, aby gabinety były wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, aby świadczona tutaj pomoc była świadczona na najwyższym poziomie – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

● KATARZYNA KUREK

W gabinetach lekarskich zostały zamontowane nowoczesne urządzenia, w tym m.in. aparat EKG wysokiej klasy, symulator przebiegów EKG, defibrylator AED, zintegrowany panel diagnostyczny, ssak, urządzenie do kompresji klatki piersiowej czy stacja monitorująca parametry życiowe.

- O tym, jak ważne jest to miejsce, niech świadczą liczby z ostatniego tygodnia. W ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przyjęliśmy prawie 400 pacjentów. Tylko w ostatni weekend uzyskało u nas pomoc 160 małych pacjentów – mówiła w poniedziałek Elżbieta Cieślak, pełniąca obowiązki dyrektora Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. - Ci państwo – zarówno dorośli, jak i dzieci – muszą być bezpieczni. Stąd tak bardzo ważną jest dla nas dostawa ultranowoczesnego sprzętu medycznego, który pozwala na szybką, bardzo dokładną diagnostykę.

Wartość kupionego sprzętu to ok. 345 tys. zł. Pieniądze pochodziły z budżetu miasta. - Przeciętnemu radomianinowi pogotowie kojarzy się z karetką, która przyjeżdża do niego wtedy, kiedy jest taka potrzeba. Tymczasem nocna i świąteczna pomoc medyczna



foto: Szymon Wykret

to bardzo ważna część działalności pogotowia ratunkowego – zauważył wiceprezydent Jerzy Zawodnik. - W każdy weekend do ambulatorium zgłasza się kilkuset pacjentów. W codzienny dzień poszliby do przychodni, zwykle bardzo dobrze wyposażonej. Dlatego staramy się, aby gabinety były wyposażone w nowoczesny sprzęt, żeby ta pomoc była jak najlepiej świadczona. Stąd decyzja, by sfinansować zakup urządzeń,

które pomogą świadczyć usługi medyczne na jak najwyższym poziomie.

Zakup sprzętu medycznego dla nocnej i świątecznej opieki medycznej to jedna z trzech części programu finansowanego z budżetu Radomia. - Wartość całego projektu wynosi ponad milion złotych. Dzięki temu oprócz sprzętu dla ambulatorium kupiliśmy w październiku także dwa ambulanse dla nocnej i świątecznej opieki me-

dycznej oraz sprzęt komputerowy wart ponad 20 tys. zł – powiedziała Elżbieta Cieślak.

W ambulatorium nocnej i świątecznej pomocy medycznej funkcjonują gabinety internistyczne, gabinet pediatriczny oraz gabinety zabiegowe. - Wyposażając gabinety w sprzęt, położyliśmy nacisk m.in. na rozwiązania informatyczne umożliwiające transmisję danych. Wszystkie urządzenia komunikują się bezprzewodowo z systemem komputerowym, co pozwala skrócić czas wymiany informacji. Np. aparat EKG posiadając unikalne funkcje określania np. strefy zawału, przesyła zdalnie informacje do komputera, skąd natychmiast mogą one trafić na oddział kardiologii interwencyjnej, gdzie lekarze dokonają oceny stanu pacjenta i mogą wskazać czy pacjent wymaga wykonania zabiegu - tłumaczył Jarosław Tatar, zastępca dyrektora generalnego firmy Schiller, która dostarczyła sprzęt medyczny zakupiony przez RSPR.

Ambulatorium w Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego przyjmuje pacjentów w dni powszednie w godz. 18-8 i przez całą dobę w niedziele i święta. Po pomocy medyczną zgłasza się w dni powszednie ok. 50 pacjentów, w weekendy ponad 400 osób.

Nie do tego kosza

O niewrzucanie do ulicznych koszy worków z domowymi śmieciami apeluje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji.

Ul. Słowackiego w rejonie poczty, ul. 25 Czerwca naprzeciwko szkoły muzycznej czy ul. Olsztyńska u zbiegu z Sadkowską - to tylko trzy z wielu miejsc w Radomiu, gdzie pracownicy działu czystości i zieleni MZDiK odnotowali ostatnio przypadki podrzucania śmieci do ulicznych koszy. To niewielkie, przeważnie betonowe pojemniki, które ze względu na swą wielkość powinny być wykorzystywane przez przechodniów do wrzucania papierów, starych biletów, butelek lub puszek po napojach, niedopałków i innych drobnych odpadków. Tymczasem coraz częściej lądują w nich wielkie reklamówki lub worki ze śmieciami z domów, przeważnie nieposegregowanymi. Wystarczy jeden takiwór i cały kosz jest zapchany. Przechodnie rzucają więc kolejne odpady obok pojemnika, a wiatr rozwiewa je po chodnikach i jezdniach. Powstały w ten sposób bałagan stawia w złym świetle wszystkich radomian. Wszyscy muszą również pośrednio płacić za wywózkę śmieci przez służby miejskie, odpowiedzialne za sprzątnięcie pasów drogowych.

Jeżeli ktoś widzi sprawców regularnego podrzucania worków ze śmieciami do koszy ulicznych, należy zgłaszać to do Straży Miejskiej (całodobowy nr tel. 986) lub bezpośrednio do działu czystości i zieleni (nr tel. 48 386-91-65 lub e-mail: czystoscizieleni@mzdik.pl).

CT

REKLAMA



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wszystem Państwu życzę wszystkiego
co najlepsze – zdrowia, szczęścia,
pomyślności, miłości i wielu łask Bożych.
Niech te Święta upłyną w rodzinnej
atmosferze i będą pełne miłości.
A pod choinkę życzę bogatego Mikołaja.



POSEŁ NA SEJM RP
MAREK SUSKI



Powrót orlików

Ich charakterystyczny dźwięk w przestworzach i kształt na radomskim niebie kojarzy każdy radomianin. Mowa o orlikach, które po ponad trzech latach wróciły na Sadków.

Samoloty do Radomia przyleciały na początku grudnia, a 7 grudnia oficjalnie powitano je w 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego. – Przed nami kolejne zadania. Jako radomianin jestem szczęśliwy – gdy widziałem pierwsze trzy orliki nad krajową „dwunastką” i słyszałem ich warkot, moje serce rosło. Cieszę się, że znów jesteście w naszym mieście – mówił Wojciech Skurkiewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Orliki powitał uroczysty salut wodny od wojskowej straży pożarnej, był też meldunek o powrocie komponentu lotniczego do macierzystego lotniska. Przebazowanie samolotów do Dęblina, przypomnijmy, było konieczne w związku z przebudową pasa startowego i całego lotniska. Teraz radomscy piloci będą mogli korzystać z najnowocześniejszej infrastruktury. – Radomskie lotnisko jest obecnie najnowocześniejsze w Polsce i chcemy to wykorzystać przy szkoleniu pilotów – zauważył gen. bryg. pil. Grzegorz Ślusarz, dowódca 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego.



Fot. Piotr Nowakowski

W 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego ma stacjonować 28 orlików. Ich powietrzne akrobacje w mieście będzie można podziwiać już w sierpniu przyszłego roku – podczas Międzynarodowych Pokazów Lotniczych Air Show.

Zespół Akrobacyjny „Orlik” niedawno został gruntownie odnowiony. Doszło też do zmiany lidera. Miejsce podpułkownika Dariusza Stachurskiego zajął kapitan Michał Jabłoński. W tej chwili zespół tworzą, poza kapitanem Michałem Jabłońskim, kapitan Oskar Wrona, kapitan Jakub Krych, kapitan Tomasz Litwinek, porucznik Adrian Iberle, płk pil. Michał Anielak i kapitan Sebastian Rajchel.

MILENA MAJEWSKA

REKLAMA

KM
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

 /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com
Sobota-Niedziela Zadzwoń



Inwestycja w przyszłość

– Gdyby nie samorząd woj. mazowieckiego, nie bylibyśmy w stanie wyremontować tego budynku i wyposażać – przyznaje Bożenna Pacholczak, prezes Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. Mowa o nowej siedzibie Zespołu Rehabilitacji Diennej dla Dzieci w Radomiu.

● WIKTORIA STEFAŃSKA

Kiedyś mieściła się tu Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Po przeprowadzce sanepidu do nowej siedziby obiekt stał pusty. W ubiegłym roku zdecydowano, by budynek wyremontować i przeprowadzić tam Zespół Rehabilitacji Diennej dla Dzieci, a także dział techniczny i archiwum lecznicy. Prace obejmowały docieplenie stropodachu, wykonanie nowego pokrycia dachowego i elewacji, ocieplenie ścian, położenie nowych posadzek, postawienie ścianek działowych oraz montaż stolarki okiennej i drzwiowej. Tern wokół został też zagospodarowany i przystosowany do nowych funkcji. Przebudowa już się zakończyła, a w ubiegłym tygodniu uroczyste otwarto obiekt.

– Udało się zabezpieczyć w budżecie samorządu woj. mazowieckiego blisko 14,5 mln zł na ten cel. Zakład rehabilitacji jest wykonany w naprawdę wysokim standardzie; nie mamy się czego wstydzić. Można powiedzieć, że jest to poziom światowy – przekonywał Rafał Rajkowski, wicemarszałek woj. mazowieckiego. – Wszyscy pracownicy będą mieć zarówno godne warunki do pracy, jak i osobne pomieszczenia do rehabilitacji małych pacjentów.

W Zespole Rehabilitacji Diennej dla Dzieci znajdziemy m.in. sale do integracji sensorycznej, fizykoterapii, hydroterapii, kinezyterapii oraz piec do ciepłych okładów fango. – Dużo

dzieci potrzebuje rehabilitacji. W dzisiejszych czasach świadomość co do rehabilitacji rośnie i w związku z tym rosną potrzeby – mówiła pediatra, specjalistka rehabilitacji medycznej Joanna Naumowicz, kierownik Zespołu Rehabilitacji Diennej dla Dzieci. – Nowe, piękne miejsce z dużo lepszymi warunkami niż mieliśmy do tej pory...

terapii SIS, rotor Thera z biofeedbackiem, platformę stabilometryczną z oprogramowaniem VAST, pomoce logopedyczne, dydaktyczne, rehabilitacyjne i terapeutyczne, a także multimedialne programy logopedyczne i programy do terapii dzieci ze spektrum autyzmu.

– Gdyby nie samorząd woj. ma-



Fot. Facebook Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu

Kupiono potrzebny sprzęt, w tym stoły rehabilitacyjne, urządzenia do elektroterapii i laseroterapii, wanny do masażu wirowego kończyn górnych i dolnych, urządzenie do masażu vibracyjnego z obiegiem zamkniętym, ultrasonograf, aparat do ultradźwięków i aparat do fizjote-

zowieckiego, nie bylibyśmy w stanie wyremontować tego budynku i wyposażać. A sprawa jest ważna, bo to inwestycja w dzieci, młodzież, a oni są naszą przyszłością – tłumaczyła Bożenna Pacholczak, prezes Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

REKLAMA

Fielmann. Znajdziesz swoją parę.



Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- **okulary korekcyjne już od 89 zł.**
- **okulary progresywne już od 279 zł.**

Dodatkowo oferujemy kompleksową ochronę oczu podczas pracy przed ekranem:

- **powłokę antyrefleksyjną**
- **filtr światła niebieskiego,** zapewniający ochronę przed promieniowaniem UV i szkodliwym światłem niebieskim

Zapraszamy do najbliższego salonu w Radomiu
Galeria Słoneczna, ul. Bolesława Chrobrego 1
tel. 48 382 23 00

fielmann
butik optyczny

Autobusy na święta

W Wigilię i sylwestra autobusy większości linii będą jeździły do ok. godz. 19.30, ale już po godz. 20 wyjadą linie nocne: N1, N2 i N3 – Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji poinformował, jak będą kursowały autobusy komunikacji miejskiej od dziś (piątek, 23 grudnia) do niedzieli, 8 stycznia 2023 roku.



Piątek, 23 grudnia

Autobusy będą kursowały według standardowych rozkładów powszednich – bez dodatkowych ograniczeń. Zawieszona zostanie jedynie linia 20 (Malczew – Ustronie / Radomskiego), obsługiwana wyłącznie w dni nauki szkolnej.

Sobota, Wigilia, 24 grudnia

Autobusy będą kursowały według standardowych rozkładów sobotnich. Jedyną dodatkową zmianą są objazdy dla autobusów linii 4 i 13 w godz. ok. 10-15, wyłącznie w kierunku pętli Firlej / Cmentarz, wraz ze zwiększeniem częstotliwości kursowania. Okres kursowania zostanie tradycyjnie skrócony do ok. godz. 19.30.

Ostatnie pełne kursy rozkładowe będą wykonane:

- linia 1: o godz. 19.00 z pętli os. Gołębiów I i o godz. 19.03 z pętli os. Południe;
- linia 2: o godz. 18.59 z pętli os. Zamłynie i o godz. 19.04 z pętli Idalin;
- linia 3: o godz. 19.04 z pętli Mazowiecka / Laskowa i o godz. 19.17 z pętli os. Michałów;
- linia 4: o godz. 19.23 z pętli Firlej / Cmentarz i o godz. 19.27 z pętli os. Prędocinek;
- linia 5: o godz. 18.56 z pętli Wojska Polskiego / Lubelska i o godz. 18.56 z pętli Pruszków;
- linia 6: o godz. 18.51 z pętli Gódków i o godz. 19.02 z pętli Milejowice / Kasztanowa;
- linia 7: o godz. 19.20 z pętli os.

Południe i o godz. 19.35 z pętli os. Michałów;

– linia 8: o godz. 19.08 z pętli Kierzków i o godz. 19.15 z pętli os. Woźniki;

– linia 9: o godz. 19.16 z pętli os. Prędocinek i o godz. 19.28 z pętli os. Gołębiów I;

– linia 10: o godz. 18.58 z pętli Wacyn / Osiowa i o godz. 19.14 z pętli Gołębiów / Fołtyn;

– linia 11: o godz. 19.16 z pętli Idalin i o godz. 19.18 z pętli os. Gołębiów II / Paderewskiego;

– linia 12: o godz. 19.06 z pętli Wincentów i o godz. 19.15 z pętli os. Południe;

– linia 13: o godz. 19.23 z pętli Woźniki / Samorządowa i o godz. 19.43 z pętli Józefów / szpital;

– linia 14: o godz. 18.51 z pętli Potkanów / Stalowa i o godz. 19.09 z Wojska Polskiego / Lubelska;

– linia 15: o godz. 19.26 z pętli Janiszpol i o godz. 19.31 z pętli Kaptur;

– linia 16: o godz. 19.03 z pętli os. Woźniki i o godz. 19.40 z pętli os. Gołębiów II / Sempołowskiej;

– linia 17: o godz. 19.18 z pętli Gołębiów / Fołtyn i o godz. 19.22 z pętli Potkanów / Stalowa;

– linia 18: o godz. 18.50 z pętli Pruszków (o godz. 19.35 z przystanku Nowa Wola Gołębiowska I);

– linia 19: o godz. 18.54 z pętli Obozisko i o godz. 18.56 z pętli Malenice;

– linia 21: o godz. 18.57 z pętli Wincentów i o godz. 19.05 z pętli Os. Prędocinek;

– linia 23: o godz. 19.02 z pętli Malczew i o godz. 19.14 z pętli Wólka Klwatecka / Mroza;

– linia 24: o godz. 18.06 z pętli Małęczyn Nowy i o godz. 19.10 z pętli Józefów / szpital;

– linia 25: o godz. 19.17 z pętli Potkanów / Stalowa i o godz. 19.40 z pętli Wacyn / szpital;

– linia 26: o godz. 19.00 z pętli Mokra / Wernera i o godz. 19.33 z pętli Myśliszewice;

– linia 27: o godz. 18.40 z pętli Dw. Główny PKP / Poczta (bez zmian) i o godz. 19.20 z pętli Skaryszew II / Mickiewicza (bez zmian).

Po wykonaniu ostatnich kursów rozkładowych autobusy będą zjeżdżały do swoich zajezdni, zwykle bez postojów na pętlach.

Linie nocne wykonają po trzy dodatkowe kursy z każdej pętli. Odjazdy z poszczególnych przystanków zostaną zrealizowane odpowiednio trzy, dwie i jedną godzinę przed pierwszymi kursami w ich stałych rozkładach jazdy:

– linia N1: o godz. 20.22, 21.22, 22.22 z pętli Józefów / szpital i o godz. 20.33, 21.33, 22.33 z pętli os. Prędocinek;

– linia N2: o godz. 20.20, 21.20, 22.20 z pętli os. Gołębiów II / Sempołowskiej i o godz. 20.27, 21.27, 22.27 z pętli Wierzbicka / Warsztatowa;

– linia N3: o godz. 20.28, 21.28, 22.28 z pętli Idalin i o godz. 20.30, 21.30, 22.30 z pętli os. Zamłynie.

Dodatkowe odjazdy z punktu przesiadkowego przed Dworcem Głównym PKP będą o godz. 20.45, 21.45 i 22.45. Po godz. 23 wszystkie linie nocne będą wykonywały kursy już według swoich standardowych rozkładów jazdy.

Wcześniejsze uruchomienie linii nocnych zamiast utrzymywania wyłącznie wybranych kursów linii 7 i 9 po godz. 20 ma na celu poprawę ob-

ługi miasta przez komunikacją miejską. Trzy linie nocne obsługują bowiem znacznie więcej dzielnic niż dwie linie dzienne. Częstotliwość kursowania autobusów jest odpowiednia do występującej wówczas frekwencji pasażerów.

Boże Narodzenie, 25 i 26 grudnia

Autobusy na wszystkich liniach będą jeździły według standardowych rozkładów niedzielnych – bez żadnych dodatkowych ograniczeń.

Od wtorku do piątku, 27-30 grudnia

Autobusy będą kursowały według standardowych rozkładów powszednich – bez dodatkowych ograniczeń. Zawieszona jest jedynie linia 20 (Malczew – Ustronie / Radomskiego).

Sylwester, 31 grudnia

Autobusy będą kursować według standardowych rozkładów sobotnich – z identycznymi zmianami, jak w Wigilię. Jedyną różnicą w porównaniu z Wigilią będzie brak objazdów dla linii 4 i 13 na Firleju – w sylwestra autobusy będą tam jeździły stałymi trasami.

Nowy Rok, 1 stycznia 2023 roku

Autobusy będą jeździły według standardowych rozkładów niedzielnych – bez żadnych dodatkowych ograniczeń.

Od poniedziałku do czwartku, 2-5 stycznia

Autobusy będą jeździły według standardowych rozkładów powszednich – bez żadnych dodatkowych ograniczeń.

Trzech Króli, 6 stycznia

Autobusy będą jeździły według standardowych rozkładów niedzielnych – bez żadnych dodatkowych ograniczeń.

Sobota, 7 stycznia

Autobusy będą jeździły według standardowych rozkładów sobotnich – bez żadnych dodatkowych ograniczeń.

Niedziela, 8 stycznia

Autobusy będą jeździły według standardowych rozkładów niedzielnych – bez żadnych dodatkowych ograniczeń.

REKLAMA

Na nadchodzące, radosne
Święta Bożego Narodzenia życzę Państwu
jak najwięcej wiary, życzliwości
i zrozumienia. Niech te Święta upłyną
w atmosferze ciepła i otwarcia
na drugiego człowieka
a Nowy Rok przyniesie spokój i stabilizację
stając się źródłem optymizmu i szczęścia.

Daniel Oliszewski

LEWICA



Dziękujemy!

Krzyżanowski

ZAKŁADY AUTOMATYKI®
KOMBUD SA

unidevelopment

TREND
GLASS

100 lat tradycji
F&F
PIEKARNIA

carzoni.pl
GROUP

mpk

teatralna
RESTAURACJA

kratki

GRUPA KK

INSTYTUT
WIECZOWSKI

SGS
Polish-German
Bank Spółdzielczy
w Łodzi

ZAGINIONESTUDIO
agencja reklamowa

Chociaż
"Wielki Jaki"

Mazowsze.
SPÓŁNOSPÓŁNOSTWA

Instytucja współprowadzona przez Samorząd Województwa Mazowieckiego
oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Jak świętowali nasi przodkowie?

Tradycje bożonarodzeniowe w różnych regionach Polski zmieniały się na przestrzeni lat. Część z nich pozostała, niektóre zastąpiono nowymi zwyczajami, a jeszcze inne odeszły w zapomnienie. Czy nadal obchodzimy święta tak jak nasi przodkowie?

Jaka Wigilia, taki cały rok

Dawniej wierzono, że przebieg tego dnia jest wróżbą na nadchodzący rok. – W Wigilię należało wstać wcześniej i energicznie, aby być rześkim i dobrze się czuć przez cały rok. Nie można było pożyczać niczego sąsiadom, żeby nie narazić się na utratę mienia. Należało też być dla siebie miłym, by zapewnić sobie

pozytywne relacje rodzinne i sąsiedzkie – opowiada Magdalena Lica-Kaczan, kustosz i kierownik Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączemnie Polskim oddział Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Gałązka zamiast choinki

Zanim w naszych domach na dobre zagościła choinka, pomieszczenia dekorowano zieloną gałęzią, którą podwieszano u sufitu. Prezenty zaś były chowane w sianku pod obrusem. Jakże podarki wówczas wręczano? – Dziewczęta dostawały chustki, korale, wstążki i spinki. Dla chłopców były monety, szczyryki czy grzebyki. Natomiast

najmłodszy otrzymywali pierniki zakupione w mieście – podkreśla Magdalena Lica-Kaczan.

Czas dla rodziny

Pierwszy dzień świąt nasi przodkowie spędzali z najbliższymi. Rozmawiali, śpiewali kolędy i się modlili. – Nie przyjmowano gości, nie urządzano wesel ani zabaw, a rano uczestniczono w nabożeństwie – mówi Magdalena Lica-Kaczan. Należało także powstrzymać się od wykonywania prac w gospodarstwie i domu. – Nie wolno było sprzątać, rąbać drewna, a nawet przygotowywać posiłków. Spożywano te potrawy, które zostały przyrządzone poprzedniego

dnia. Spędzano czas w atmosferze harmonii i spokoju – dodaje.

Hej, kolęda!

Drugiego dnia świąt można już było organizować zabawy. Wtedy też tradycyjnie zaczynały chodzić dziecięce grupy kolędników. – Poza składaniem świątecznych życzeń dawały one przedstawienia, zwykle w chatach bogatszych gospodarzy, do których przychodzili sąsiedzi. Byli to kawalerowie, którzy wcielali się w postać Heroda, marszałka, żołnierzy, żyda, Śmierci, Diable i Anioła. Tematem spektakli był sąd nad królem Herodem i walka o jego duszę między przedstawicielami nieba i piekła – mówi kierowniczka skansenu.

Dary lasu, pola, sadu i wody

Na wieczerzę wigilijną należało przygotować potrawy z produktów pochodzących z pola, sadu, lasu i wody. Podstawą dań były więc np. leśne grzyby, a także ryby. – Wśród tradycyjnych potraw znanych na Mazowszu były: kapusta z fasolą lub grochem, kapusta na oleju z grzybami, kilka rodzajów zup, np. śledziowa, z suszu owocowego, która dzisiaj jest znana jako kompot z suszu, zupa z wiśni, barszcz z czerwonego buraka, a także pierogi z kapustą i grzybami, kluski z makiem, śledź z cebulką podawany zwykle z ziemniakami gotowanymi w mundurkach lub z chlebem, a także pampuchy, czyli rodzaj słodkich, spłaszczonych racuchów – opowiada kustoszka. Bywało też tak, że w niektórych domach do menu wigilijnego przenikały potrawy,

które nie były znane na Mazowszu. – Działo się to zwykle za pośrednictwem małżonka, który pochodził z innego regionu Polski. Na wigiliach mazowieckiej pojawiają się zatem nie tylko tradycyjne potrawy, ale również te, które są znane z innych części kraju, np. śląskie makówki i moczka czy pochodząca ze wschodu kutia.

Tradycyjnie w kulturze ludowej przygotowywaniem posiłków, także świątecznych potraw, zajmowały się kobiety. – Dzisiaj oczywiście to się zmienia, a mężczyźni uczestniczą w przygotowywaniu posiłków. Zwykle powierza się im zadania wymagające większego wysiłku, np. zagniatanie ciasta drożdżowego – podkreśla Magdalena Lica-Kaczan.



W Muzeum Wsi Radomskiej można zobaczyć, jak dawniej wyglądały święta na radomskiej wsi.

fot. Muzeum Wsi Radomskiej



**Radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów, zdrowia i spełnienia marzeń
w Nowym Roku 2023
życzą Mieszkańcom Mazowsza**

Adam Struzik

Marszałek

Województwa Mazowieckiego

Ludwik Rakowski

Przewodniczący Sejmiku

Województwa Mazowieckiego

Radni i Zarząd

Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.

Drogi Święty Mikołaju...

Starszy pan z brzuszkiem i długą, białą brodą, ubrany w czerwoną kurtkę i czerwoną czapkę z białym pomponem, który w okresie świąt Bożego Narodzenia przywozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez renifery – takiego św. Mikołaja znamy chyba wszyscy. Tymczasem ten wizerunek ma niecałe sto lat. Wcześniej świętego biskupa przedstawiano w płaszczu purpurowym, z głową przykrytą mitrą i z pastorałem w ręku...

Ten najbardziej zapamiętany...

Boże Narodzenie to czas obdarowywania się prezentami. Każdy z nas choć raz w życiu dostał coś, co utkwiło mu w pamięci. O te najważniejsze, zapamiętane na lata, wymarzone prezenty zapytaliśmy znane osoby.



Bp Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej: – Prezenty

na ogół kojarzą się z dzieciństwem, więc przyznaję, że już nie pamiętam tych wyjątkowych. Myślę jednak, że najpiękniejszym prezentem dla każdego z nas jest obecność innych. Pamiętam pierwszą Wigilię, kiedy mojej mamy już z nami nie było... Dopiero wtedy człowiek docenia to, że zawsze była. To jest tak naprawdę ten prezent, który się nigdy nie nudzi, za którym człowiek zawsze tęskni – obecność bliskich. No i jest przecież tajemnica Bożego Narodzenia... Mówimy, że te święta są tak ciepłe, tak serdeczne, właśnie dlatego, że Pan Bóg staje przy nas i mówi: „Jestem dla ciebie prezentem. Już jestem”. Warto z tego korzystać, docenić. To ten prezent, który zawsze wnosi w nasze życie radość.



Adam Struzik, marszałek woj. mazowieckiego: – Najbardziej

zapamiętałem chyba kanarka. Otóż dyrektorzy instytucji kultury obdarowywali mnie kiedyś kanarkiem, więc przez kilka lat ja i moja rodzina mieliśmy zajęcie, hodując ptaszka. Ale żeby nie było tak prosto, to któregoś z następnych lat usłyszałem, że dostanę większego ptaka. Nie ukrywam – zapowiedź wywołała przerażenie, mojej żony zwłaszcza, bo myślała, że to będzie papuga. To był bocian, ale na szczęście z drewna. Jak się okazało, grał w filmie „Chłopi”, a dyrektorzy instytucji kultury gdzieś go odkryli i przywieźli. Pamiętam, że jak się go toczyło, to machał skrzydłami... Moja żona odetchnęła z ulgą, a bocian powędrował do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.



Jerzy Zawodnik, wiceprezydent Radomia: – Prezentem, który

najbardziej zapamiętałem, były moje pierwsze klocki lego. Miałem wtedy sześć, może siedem lat. I ta paczuszka była naprawdę malutka... Pamiętam nawet, że to był zestaw policji. I przez kolejny rok ten malutki zestaw nauczyłem się układać na 10 czy więcej różnych sposobów. Do dzisiaj to wspominam.



Rafał Rajkowski, wicemarszałek woj. mazowieckiego: – Mój drugi syn urodził się pod koniec grudnia, więc powiem tak – to był największy i najbardziej radosny



➤ Tak Mikołaja wyobraził sobie Thomas Nast

Faktów dotyczących św. Mikołaja jest niewiele, a i za prawdziwość tej garści, którą znamy, ręczyć nie można. Zdarzyło się bowiem tak, że najpierw narodził się kult św. Mikołaja, a dopiero potem... jego biografia. Według jednych źródeł urodził się ok. 270 roku w Patras, na terenie dzisiejszej Turcji, według innych – żył na przełomie III i IV wieku. Jedne dziecko w bogatej i pobożnej rodzinie, był wyjątkowo wrażliwy na ludzką krzywdę. Po śmierci rodziców cały majątek oddał potrzebującym. A robił to tak, by żaden z obdarowanych nie dowiedział się, skąd pochodzi pomoc. Dobry, pobożny i miłośnik tak przypadł do serca mieszkańcom Miry (starożytnego miasta, którego pozostałości znajdują się w Turcji), że wybrali go na biskupa.

Według jednej z legend sąsiad Mikołaja, który zubożał, postanowił sprzedać trzy swoje córki do domu publicznego. Gdy usłyszał o tym biskup, nocą wrzucił przez komin trzy sakiewki z pieniędzmi. Tak się składa, że owe córki wieczorem umieściły przy kominku pończochy i trzewiki do wysuszenia. I tam właśnie wpadły dary św. Mikołaja.

Mikołaj z Miry zmarł ponoć 6 grudnia jako sędziwy starzec; co do roku nie ma pewności – między 345 a 352.

Początkowo św. Mikołaj przedstawiany był jako ascetyczny starzec z brodą i wąsami, z czerwoną mitrą (nakrycie głowy) i pastorałem (laską duszpasterską), z workiem prezentów i pękiem róż w ręku. Wizerunek ten zmącił nieco, ale dopiero w 1881 roku, amerykański karykaturzysta, Thomas Nast. 1 stycznia opublikował w „Harper's Weekly” ilustrację, na której widać św. Mikołaja rozdającego prezenty żołnierzom biorącym udział w wojnie secesyjnej. To mocno brzuchaty jegomość o obwisłych powiekach, nieco sarkastycznym uśmiechu ubrany w czerwoną kurtkę. Jeszcze dalej w przekształcaniu świętego poszedł inny amerykański artysta, Fred Mizen. Był rok 1930 i koncert

Coca-Cola bardzo chciał, by produkowany przez niego napój był kupowany powszechnie nie tylko latem, ale także zimą. A cóż może być lepszego do zimowej reklamy, jak nie Boże Narodzenie? A jeśli Boże Narodzenie, to św. Mikołaj. Ale przecież nie biskup – taki poważny i ascetyczny. On nie zachęci do kupna coca-coli. Ale jest przecież wizerunek Thomasa Nasta... Posiłkując się nim Fred Mizen na zlecenie Coca-

-Coli stworzył

wesołego, grubego staruszka w czerwonym wdzianku i czapie z pomponem. Tego całkiem nowego św. Mikołaja błyskawicznie pokochali i młodzi, i starzy Amerykanie. Nic więc dziwnego, że zza oceanu taki właśnie przywędrował do Europy.

Kiedy zaczęto się obdarowywać prezentami na cześć św. Mikołaja? W XIII wieku pojawił się w szkołach w Europie zwyczaj rozdawania stypendiów i zapomóg, którym patronował właśnie biskup Miry. Natomiast co najmniej od XV stulecia

przyszedł w 1823 roku amerykański poeta Clement Clarke Moore, który napisał, początkowo tylko dla swoich dzieci, poemat „Noc Wigilijna”. W noc wigilijną, gdy wszyscy śpią, pan domu zrywa się z łóżka obudzony hałasem dobiegającym z zewnątrz. Kiedy wygląda przez okno, widzi świętego lecącego z północy saniami zaprzężonymi w osiem reniferów. Mikołaj ląduje na dachu i z workiem prezentów wskakuje przez komin do domu. Gospodarz z uśmiechem patrzy, jak biskup z Miry zapełnia prezentami dziecięce skarpety wiszące na kominku. Od tej pory przyjęło się uważać, że Mikołaj mieszka na dalekiej północy.

„Południową orientację” nadal utrzymują Holendrzy. Sinterklaas – wzorowany na biskupie kościoła katolickiego – jak przed wiekami, tak i dzisiaj przybywa ok. 15 listopada statkiem z Hiszpanii, uważanej niegdyś w Holandii za kraj dobrobytu. Towarzyszy mu Zwarte Piet – pomocnik niosący na plecach worek z prezentami. Sinterklaas już w porcie witany jest przez tłumy dzieci i rodziców. Po zejściu ze statku przesiada się na konia i wraz z orszakiem pomocników i dzieci przejeżdża przez miasto. Od tego dnia pojawia się w centrach handlowych i na placach, w szkołach i przedszkolach, gdzie rozdaje prezenty. 5 grudnia kończy się okres wizyt Sinterklaasa. Wsiada więc z powrotem na statek i odpływa żegnany przez dzieci. Pod koniec grudnia pojawia się Kestman, wzorowany na postaci spopularyzowanej przez reklamę Coca-Coli. Nocą w Wigilię Bożego Narodzenia zakrada się do domów przez komin lub po drabinie



➤ Po Fredzie Mizenie dla Coca-Coli św. Mikołaja tworzył Huddon Sundblom

istniał zwyczaj budowania „łódceczek św. Mikołaja”, do których święty miał wkladać dary. Z czasem łódeczki zostały zastąpione przez buty i skarpety albo – w krajach protestanckich – przez adwentowe talerze z darami.

Początkowo św. Mikołaj przybywał z południa. Dopiero po pewnym czasie najmłodszy zaczęli drążyć – jak ktoś z ciepłych krajów odnajduje się w mroźnym, pełnym śniegu krajobrazie? Z pomocą

i zostawia dzieciom podarki, które odnajdują pod choinką.

Niczego pod choinką Mikołaj nie zostawia dzieciom w Hiszpanii. Tam prezenty przynoszą Trzej Królowie, więc trzeba na nie czekać do 6 stycznia.

Co ciekawe, do XIX wieku 6 grudnia, czyli dzień, kiedy w kościele katolickim wspomina się św. Mikołaja, był dniem wolnym od pracy.

prezent, jaki kiedykolwiek w życiu mogłem dostać.



Prof. dr hab. Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego: – Oj, dostałem trochę tych

prezentów... Ostatnio podarowano mi raketę tenisową, więc mam kolejną. Ale ta jest znakomita i nie mogę się doczekać, kiedy znajdę czas, żeby pójść na kort. Najlepiej na odkrytym. Od koleżanki z kolei dostałem kiedyś „Morfine” Szczepana Twardocha. I tak się rozkochałem w jego książkach, że przeczytałem już wszystkie.



Ilona Jaroszek, dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej: – Święta

zawsze kojarzą się z prezentami... Co roku coś dostaję i cieszy mnie zawsze nawet najdrobniejsza rzecz. Myślę, że w ogóle dawanie prezentów jest bardzo miłym uczuciem, podobnie jak przyjmowanie, zwłaszcza jeśli są od osób najbliższych. Daje to wiele satysfakcji i radości. Myślę, że to dawanie i otrzymywanie dobra to jest ten najlepszy prezent...



Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego: – Przed laty 13

grudnia urodziła nam się córka. I to był jak dotąd najlepszy, najwspanialszy prezent. Coś, co zmieniło całe moje, nasze z żoną, życie.



Włodzimierz Pujałek, dyrektor Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”: – Dużo ich było,

a ten najbardziej zapamiętany... Na pewno pierwszy rower! Na którym zresztą uczyłem się jeździć. Potem był komputer, to już byłem starszy... Natomiast w życiu zawodowym najlepszym prezentem, jaki mogłem otrzymać była przebudowa dawnej elektrowni na Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej. Pracuję tu i dla mnie to jest naprawdę coś wspaniałego.



Adam Duszyk, prezes zarządu miejskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Radomiu: – Kiedyś, jako mały

chłopak marzyłem o prawdziwych, profesjonalnych nartach biegowych. Mieszkaliśmy wtedy we Włodawie i mój tata, chcąc spełnić to moje marzenie, pojechał do Krakowa, żeby kupić mi takie narty. Kupił je, ale była taka śnieżnica, że dojechał tylko do Chełma. Dalej nie było już żadnego połączenia i tata szedł piechotą z tymi prezentami 40 km. Bardzo się wtedy martwiliśmy o niego. I bardziej już czekałem na tatę niż na prezent. Ale prezent też był rewelacyjny – zielone biegówki PolSPORT, które służyły mi później przez lata.

wysłuchali: WIKTORIA STEFAŃSKA
I ŁUKASZ KOŚCIELNIK

opr. IWONA KACZMARSKA



Dobrej energii na Święta i Nowy Rok 2023

życzy

Zarząd

Enea Nowa Energia sp. z o.o.



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia,
spędzone w gronie najbliższych,
w atmosferze miłości, wzajemnego szacunku
i zrozumienia, przyniosą optymizm
i pogodę ducha.

Niech radość i pokój płynące
od Nowonarodzonego Jezusa Chrystusa
dodają sił i energii do realizacji nowych
planów i zamierzeń, a nadchodzący Nowy Rok
przyniesie zdrowie, szczęście oraz pomyślność
w życiu osobistym i zawodowym
życzą

**Krzysztof Murawski,
Przewodniczący Rady Powiatu,
Waldemar Trelka,
Starosta Radomski**

Cenne destrukty

Fragmenty maszyn z radomskich zakładów rzemieślniczych, ale też detale architektoniczne będą gromadzone w miejskim lapidarium, które powstaje w Kamienicy Deskurów.

● IWONA KACZMARSKA

Lapidarius po łacinie znaczy kamienny i to od tego słowa utworzono „lapidarium” – miejsce przechowywania i prezentowania okazów kamieni naturalnych i kamiennych fragmentów elementów architektonicznych oraz inskrypcji epigraficznych, rzeźb, nagrobków czy pomników pochodzących z zabytkowych budowli. Pierwsze lapidaria tworzone już w okresie renesansu.

Chcemy ocalić i zachować dla przyszłych pokoleń związane z naszym miastem pamiątki przeszłości w formie destruktywów, okrucichów, ułomków. Wbrew pozorom to nie są śmiecie, niewarte wspomnienia – mówi Janusz Wieczorek, przewodniczący Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Radomia, które jest inicjatorem powstania miejskiego lapidarium. – W radomskim lapidarium chcielibyśmy gromadzić głównie zabytki techniki, a więc części

maszyn, narzędzia czy urządzenia. Mamy też nadzieję na pozyskanie detali architektonicznych, fragmentów posadzek, żeliwnych elementów balkonów, tralek czy galek.

Inicjatywa stworzenia miejsca,

rów – widnych, ciepłych, suchych i bardzo klimatycznych – zapewnia Janusz Wieczorek.

Lapidarium poza ocalaniem i pokazywaniem artefaktów świadczących o bogatej historii naszego miasta miałyby też służyć edukacji młodzieży. Każdy z destruktywów będzie miał swoją metryczkę z informacją, do czego kiedyś służył, skąd pochodzi, gdzie został znaleziony.

– Jak wiele rzeczy uda nam się ocalić, będzie zależało od mieszkańców. Nie wyrzucamy fragmentów starych narzędzi czy leżących gdzieś w kącie drzwi czek do kaflowego pieca, nie kopmy fragmentu stiukowej dekoracji, która spadła nam pod nogi, gdy przechodził obok starej kamienicy – apeluje Janusz Wieczorek. – Niech takie rzeczy się trafiają na wysypisko, niech nie giną w piecu... Pomóżmy je ocalić.

Znalezione destrukty, albo rzeczy, co do których nie jesteśmy pewni, czy są zabytkiem, można przynosić do Repery Obywatelskiej.



Fot. Paweł Piron, Reper Obywatelski

gdzie zostałyby ocalone te destrukty, spodobała się władzom miasta. Współpracę zadeklarowała Reper Obywatelska, Biuro Rewitalizacji i spółka Rewitalizacja. Lapidarium ma już nawet siedzibę. – Dostaliśmy do dyspozycji kilka pomieszczeń w piwnicach Kamienicy Desku-

Nowe gabloty w muzeum

Mają wymienne półki i regulowane podświetlenie, są wentylowane i w pełni bezpieczne dla przechowywanych zabytków – Muzeum im. Jacka Malczewskiego kupiło 44 gabloty ekspozycyjne.



Fot. Facebook Ilona Polina-Duszyk

nie będą służyły lepszej prezentacji dzieł i jednocześnie ich zabezpieczeniu – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek woj. mazowieckiego.

Dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego Leszek Ruszczyk określa nowe zakupy „mercedesami wśród gablot”. – Wykonane są z wytrzymałego, hartowanego szkła, świetnie doświetlone, sterowane pilotem, wentylowane – wylicza dyrektor MJM.

Materiały, z których wykonano dno i wnętrze gablot spełniają wszelkie wymagania stawiane takim miejscem, także test Oddy’ego; to procedura stworzona w British Museum przez konserwatora Williama Andrew Oddy’ego w 1973 roku w celu przetestowania materiałów pod kątem bezpieczeństwa w obiektach artystycznych i wokół nich.

Jak w nowych gablotach prezentują się zabytki, można sprawdzić odwiedzając sale z kolekcją rodziny Pinno.

By jak najatrakcyjniej, a jednocześnie najbezpieczniej zaprezentować artefakty, potrzebne są coraz bardziej zaawansowane technologicznie środki. Gablot więc żadne muzeum nie ma nigdy za dużo, zwłaszcza że normy przechowywania stają się coraz bardziej wyśrubowane. W przypadku radomskiej placówki zdarzało się, że część gablot na wystawę trzeba było pożyczać od zaprzyjaźnionych instytucji. Teraz nie będzie już takiej potrzeby.

– Znaleziliśmy w budżecie środki, aby wesprzeć muzeum dodatkową kwotą 400 tys. zł na zakup gablot ekspozycyjnych. Bardzo profesjonalne i zaawansowane technologicz-

NIKA

REKLAMA

Szanowni Państwo,

Święta Bożego Narodzenia to czas radości, miłości, trochę magii, ale przede wszystkim wiary.

Wiary, że pod postacią Narodzonego przychodzi nadzieja na lepsze jutro.

Codziennie problemy i troski schodzą na dalszy plan.

Mamy okazję do spotkań w rodzinnym gronie, z najbliższymi.

Z tej okazji życzę Państwu zdrowych, pogodnych i radosnych

Świąt Bożego Narodzenia oraz do siego 2023 Roku.

Wszystkiego najlepszego,

Dariusz Piątek - Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew.



Życzenia wesołych świąt

„Niebo – ziemi, niebu – ziemia, / wszyscy wszystkim ślą życzenia: / drzewa ptakom, ptaki drzewom, / Tchnienie wiatru płatkom śniegu” – tę piosenkę Czerwonych Gitar w okresie Bożego Narodzenia słyszymy od kilkudziesięciu już lat. I ślemy ciepłe słowa dalekiej rodzinie, przyjacielom i znajomym. Najczęściej za pomocą telefonów i smartfonów, ale wciąż zwolenników mają tradycyjne świąteczne kartki.

Niewykluczone, że ojczyzną bożonarodzeniowej pocztówki były Włochy. Nicolo Monte Mellini już w 1709 roku swoim znajomym życzył w ten sposób wesołych świąt. Pomysł podchwyciły dwie mediolańskie drukarnie – zaczęły powielać kartki z życzeniami i je sprzedawać. Z takim przedstawieniem historii nie zgadzają się Szkoci. Twierdzą, że to tu – chociaż w pierwszej połowie XIX wieku w Szkocji nie obchodzono jeszcze świąt Bożego Narodzenia – zaprojektowano pierwszą kartkę świąteczną. Pomysłodawcą miał być właściciel drukarni i księgarni Charles Drummond. W 1841 roku na wystawie swojego sklepu w Leith pod Edynburgiem umieścił grafikę, która przedstawiała uśmiechającą się kobietę w tradycyjnym świątecznym czepcu. Nad twarzą kobiety widnieje napis po szkocku: „Guid New Year an’mony o’them” (Przyprowadź do nich Nowy Rok). Ponieważ grafika spotkała się z żywym zainteresowaniem, więc Drummond jeszcze w tym samym roku opublikował ją ze świątecznymi tekstami w innych językach.

Jednak powszechnie uważa się, że pomysłodawcą pierwszej drukowanej masowo kartki z życzeniami był sir Henry Cole – pedagog i mecenas



Fot. Pelona – Biblioteka Narodowa

sztuki, założyciel londyńskiego Muzeum Wiktorii i Alberta. Że ma może zbyt wielu przyjaciół i znajomych przekonał się w 1843 roku, kiedy stos korespondencji z życzeniami od nich rósł niepokojąco na jego biurku. Odpisanie wszystkim wyglądało na niekończącą się pracę. Jeśli jednak nie odpisze, uznają go za gburę... Sir Henry poprosił więc zaprzyjaźnionego ilustratora

Johna Callcotta Horsleya, by narysował coś ze świątecznym motywem. Powstał obrazek licznej rodziny, która raczy się winem. Po lewej i prawej stronie Horsley narysował ludzi pomagających ubogim. Na rysunku znalazł się też napis: „A Merry Christmas and A Happy New Year to You” – „Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku dla Ciebie”. Powielenie dzieła

w tysiącu kopii sir Henry polecił jednemu z londyńskich drukarzy. Teraz wystarczyło tylko wypisać imiona i nazwiska adresatów i wysłać...

Pomysł sir Henry’ego Cole’a bardzo się Anglikom spodobał, ale prawdziwą popularność świąteczne kartki zyskały dopiero pod koniec XIX wieku.

W Polsce świąteczne kartki pojawiły się w drugiej połowie XIX wieku. Początkowo wysyłano czarno-białe kartoniki, z danymi adresata po jednej stronie i życzeniami po drugiej. Ilustrowane „odkrytki” (z rosyjskiego) lub „korespondentki” (z niemieckiego) można było kupić od 1869 roku. Nie wszyscy wiedzą, że „pocztówką” stały się w 1900 roku, kiedy to Towarzystwo Dobroczynności ogłosiło konkurs na polską jednowyrazową nazwę tego ilustrowanego kartonika z życzeniami. Nadesłano prawie 300 propozycji, m.in. „bezkopertka”, „niezalepka”, „otwartolist”, „nibylist”, „śmięciuszka”, „oszczędnica”, „jawka”, „nagopis”, „niedyskretka”, „naguska”, „odsłonka”, „ogładka”, „kilkusłówka”, „wiadomostka”, „pismenko”, „zwiastunka”, „dopiśnica” czy „pośpieszka”.

Jury, które tworzyli członkowie redakcji „Słownika języka polskiego” postawiło na pięć nazw: „li-

ścik”, „listówka”, „otwartka”, „pisanka” i „pocztówka”. Na najlepszą nazwę mogła zagłosować każda osoba odwiedzająca Pierwszą Wystawę Kart Pocztowych w Warszawie. 141 głosami zwyciężyła „pocztówka”, którą zaproponowała Maria z B. Jak się okazało ową Marią był sam Henryk Sienkiewicz.

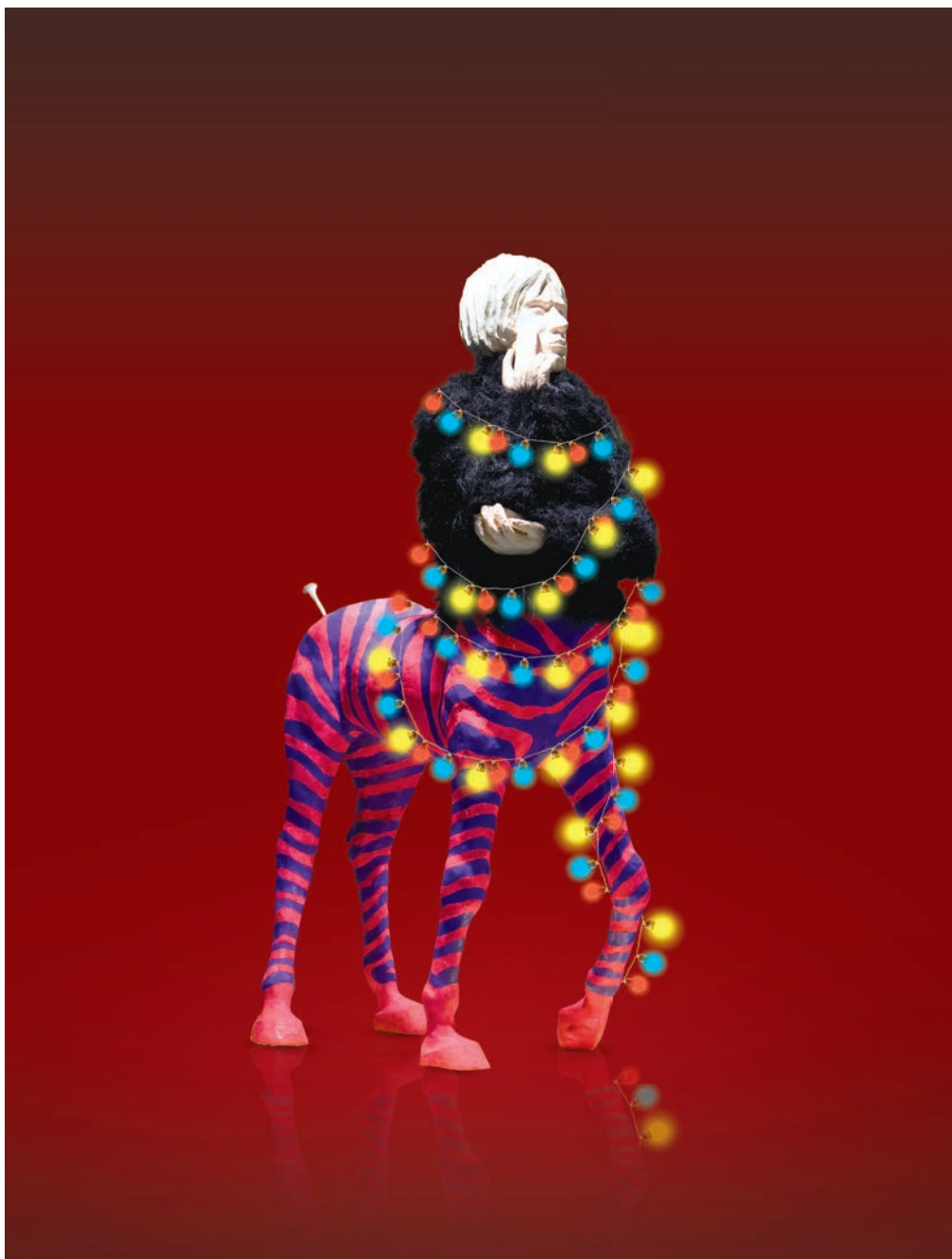
Popularność świąteczna pocztówka zyskała w Polsce w latach 20. XX wieku. Do zakupu kartek zachęcały reklamami kioski, sklepiki i księgarnie. Boom na pocztówkę pojawił się ponownie w PRL-u, by przegasać w latach 90.

Tymczasem zwyczaj kwitnie choćby w Holandii. Ze wszystkich Europejczyków to właśnie Holendrzy wysyłają najwięcej kartek bożonarodzeniowych – średnio 40 sztuk każdy z nich. Jeśli jakieś nie zostaną zapisane, wieśsza się je w oknach jako świąteczną dekorację. W Irlandii z kolei świąteczne życzenia składa się korespondencyjnie już w pierwszym tygodniu grudnia.

Nie wszyscy wiedzą, że dawniej pocztówki wysyłano dwie: jedną z życzeniami na Boże Narodzenie, a drugą – na Nowy Rok.

opr. IWONA KACZMARSKA

REKLAMA



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

PIĘKNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,
PEŁNYCH SPOKOJU, REFLEKSJI I ODPOCZYNKU
OD CODZIENNEGO ZGIEŁKU, A W NADCHODZĄCYM
2023 ROKU WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU
OSOBISTYM I SUKCESÓW ZAWODOWYCH

ŻYCZY DYREKCJA MAZOWIECKIEGO CENTRUM
SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ ELEKTROWNIA
W RADOMIU Z ZESPOŁEM

Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z Radomia i regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

Powiatowy Instytut Kultury

„Powiat Radomski stanowi lokalną wspólnotę samorządową osób zamieszkających na jego terytorium. Do zakresu działania Powiatu należy wykonywanie określonych ustawami zadań publicznych o charakterze ponadgminnym w tym m.in. z zakresu kultury, ochrony zabytków, promocji powiatu oraz współpracy i działalności na rzecz organizacji pozarządowych. Dotychczas powyższe zadania Powiat realizował m.in. poprzez kooperację z gminnymi placówkami kultury i organizacjami znajdującymi się na jego terenie. By jeszcze lepiej działać w tym zakresie, w końcu 2020 r., Rada Powiatu powołała Powiatowy Instytut Kultury” – napisała na stronie PIK-u Renata Metzger, dyrektor Powiatowego Instytutu Kultury.

W statucie tej najmłodszej w regionie radomskim instytucji kultury zapisano, iż przedmiotem działania Powiatowego Instytutu Kultury jest: organizowanie i prowadzenie działalności kulturalnej w powiecie radomskim oraz promowanie kultury, prowadzenie Powiatowej Biblioteki Publicznej, prowadzenie centrum konferencyjnego i inkubatora organizacji pozarządowych oraz prowadzenie innej działalności statutowej. Celem PIK-u jest „zaspokajanie potrzeb kulturalnych, informacyjnych i czytelniczych mieszkańców Powiatu Radomskiego”.

Siedzibą Powiatowego Instytutu Kultury jest Ilża, a dokładniej budynek przy ul. Jakubowskiego 5. „To jednak tylko baza. Chcemy dotrzeć do każdej z gmin. Wspierać już istniejące tam wartościowe wydarzenia kulturalne i razem z lokalnymi społecznościami wypracować nowe, interesujące projekty” – zapewnia dyrektor Renata Metzger.

Potrzeby kulturalne mieszkańców powiatu Powiatowy Instytut Kultury zaspokaja choćby poprzez organizowanie wystaw i warsztatów. Latem idealnie sprawdza się Galeria na Płocie – plansze czy reprodukcje zdjęć można oglądać przechodząc ul. Jakubowskiego. Jest też Galeria na Piętrze – w siedzibie PIK.

W kwietniu ubiegłego roku koncert pieśni pasyjnych w wyko-

naniu Basi Pospieszalskiej i Jochima Mencla w kościele w Pelachowie – Trabcicach zainaugurował muzyczny cykl pt. „Cztery pory roku”. Od tamtej pory cykl „wędruje” po kościołach powiatu, a wszędzie tam, gdzie zawita, posłuchać można znakomitych utworów w równie znakomitych



wielkim zainteresowaniem nie tylko mieszkańców tego miasta, koncertowa Letnia Scena PIK. Jeśli Ilża, to także Bolesław Leśmian. A jeśli Leśmian, to malinowy chruśniak. Okazało się, że ten opiewany przez poetę istnieje i to tutaj w zielonej scenerii Powiatowy Instytut Kultury zaproponował latem cykl wydarzeń zatytułowany „W malinowym...”. Były koncerty – muzyki polskiej przede wszystkim, ale także żydowskiej i ukraińskiej, oraz przedstawienia teatralne. „Ikony wolności” to również letnie wydarzenie. W sierpniu w kilku miejscowościach powiatu można było zobaczyć biograficzne ekspozycje przypominające osoby zasłużone dla budowania wolnej Polski. Organizatorzy przypomnieli postać ks. Romana Kotlarza, był film „Terenia” o Teresie Grodzińskiej, koncerty i spacer po miejscach pamięci w Ilży.

Powiatowe Biuro Literackie jest najmłodszym „dzieckiem” PIK-u. To cykl autorskich spotkań z pisa-

niem z regionem radomskim swoim biogramem lub twórczością. Literatów „przesłuchuje” Marcin Kępa, sam też literat, mający na koncie kilka książek, głównie z Radomiem w tle. Pierwsze spotkanie odbyło się pod koniec października.



Ret. archiwum oazdzen.pl

NIKA

Spacerkiem po mieście

Pomnik Jana Kochanowskiego



Ret. Szymona Wykna

Jan Kochanowski związany był z ziemią zwolenką – urodził się ok. 1530 roku w Sycynie, a w niedalekim Czarnolesie osiadł wraz z rodziną jako człowiek dojrzały. Zmarł 22 sierpnia 1584 roku w Lublinie, a pochowany został w Zwoleniu. W Radomiu ten wielki poeta renesansu od czasów przedwojennych miał swoją ulicę, jego imię nosi też od dziesiątków lat VI LO, także radomski teatr otrzymał imię Jana Kochanowskiego. Doceniając wszystkie te sposoby uhonorowania wybitnego humanisty, członkowie Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków Radomia w 2001 roku uznali, że powinien mieć w mieście jeszcze pomnik.

Idea zyskała akceptację władz miasta – 23 kwietnia 2003 roku rada miejska wyraziła zgodę na postawienie pomnika. Radni wskazali też miejsce – na skraju parku im. Tadeusza Kościuszki, od strony ul. Żeromskiego. Jeszcze na początku lat 90. stał tu czterometrowy obelisk z czerwoną gwiazdą na froncie, upamiętniający żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zginęli 16 stycznia 1945 roku przy oswobodzeniu Radomia spod okupacji niemieckiej.

SKRZR zdecydował, że projekt monumentu zostanie wybrany w drodze konkursu; ogłoszono go jeszcze w 2023 roku. Wpłynęło 18 prac. Komisja konkursowa wybrała projekt autorstwa Jana Kucza, rzeźbiarza i pedagoga, w latach 1992-2002 członka Rady Artystycznej Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Prof. Kucz zaproponował Jana Kochanowskiego ubranego w żupan, siedzącego na krześle w dość swobodnej (niektórzy twierdzą – w zbyt swobodnej) pozie. W lewej ręce poeta trzyma książkę, w prawej – pióro. U boku Jana Kochanowskiego stoi córka Urszulka i podaje mu wieniec laurowy. Twarz poety rzeźbiarz wzorował na renesansowym epitafium z kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu.

Ważąca ok. 3 ton rzeźba z brązu o wysokości 2,7 m umieszczona została na niskim, wykonanym z czerwonego granitu postumencie. Z przodu postumentu umieszczono napis: JAN KOCHANOWSKI / SYN ZIEMI RADOMSKIEJ / 1530-1584. Natomiast z tyłu znalazły się informacje dotyczące autora, inicjatorów i sponsorów pomnika. Otoczenie zaprojektował Andrzej Wyszyński z Mariuszem Antosem.

Koszt budowy pomnika, sfinansowanej ze zbiorów społecznych oraz z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wyniósł ponad 200 tys. zł. Rzeźbę odlano w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych.

Pomnik Jana Kochanowskiego odsłonięto uroczystie 24 czerwca 2006 roku podczas obchodów Dni Radomia i w imieniny Jana.

Wiosną 2012 roku za pomnikiem posadzona została lipa. Drzewko Radom otrzymało w ramach akcji „PioSęki, czyli drzewa przebojów”, prowadzonej z okazji 50-lecia istnienia III Programu Polskiego Radia i 30-lecia Listy Przebojów Trójki. Od połowy maja do początków czerwca w 30 miastach i miasteczkach w całej Polsce zostało wtedy posadzonych 30 buków, klonów i lip. Każde otrzymało szczególne imię – na cześć jednej z 30 wybranych piosenek, które w ciągu 30 lat pojawiły się na Liście Przebojów Programu 3. Radomska lipa opiewa „Wspomnienie” Czesława Niemena.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Autobusy przywracane

WIERZBICA. Ponad 720 tys. zł dofinansowania otrzymała gmina na utworzenie trzech nowych linii autobusowych.

– To niezwykle istotna kwestia dla wielu mieszkańców, dlatego bardzo się cieszę, że to dofinansowanie w znacznej mierze pokryje koszty transportu zbiorowego na terenie naszej gminy – mówi wójt Zdzisław Dulias.

W ramach projektu samorząd otrzymał dofinansowanie w wysokości 724 tys. 914 zł, co stanowi 90 proc. wszystkich kosztów przedsięwzięcia. Pozostałe 10 proc. będzie pochodziło z budżetu gminy. Projekt przewiduje utworzenie trzech linii komunikacyjnych; jedna z tych tras to Wierzbica – Zalesice Kolonia – Zalesice – Łączany, Suliszka, Pomorzany – Polany – Wierzbica, druga: Wierzbica – ul. Błędowska – Błędów – Stanisławów – Ruda Wielka – Rzeczków – Wierzbica, a trzecia: Wierzbica – Wierzbica Kolonia – Wierzbica.

Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, z którego gmina otrzymała pieniądze, jest państwowym funduszem celowym. Pozwala na dofinansowanie przywrócenia lokalnych połączeń autobusowych. Dzięki temu mieszkańcy, przede wszystkim z mniejszych miejscowości, będą mogli dotrzeć środkami transportu publicznego do pracy, szkół, placówek zdrowia i instytucji kultury.

CT

By była równość

PRZYSUCHA. – Prawo i Sprawiedliwość jest i chce być reprezentantem polskiej wsi. Jesteśmy z tego dumni – mówił w niedzielę, 11 grudnia Jarosław Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości. – Fundamentem są polscy rolnicy, polskie gospodarstwa i ziemia, którą często uprawiają z dziada pradziada. PiS zapowiedział wprowadzenie Kodeksu Rolnego, który miałby zapewnić rolnikom bezpieczeństwo ekonomiczne i prawne.

● **ŁUKASZ KOŚCIELNIAK**

Podczas niedzielnego Zgromadzenia Polskiej Wsi Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło nowe propozycje dla polskiego rolnictwa. W Przysusze, poza Jarosławem Kaczyńskim, pojawił się premier Mateusz Morawiecki, ministrowie: Mariusz Błaszczak, Henryk Kowalczyk i Jacek Sasin, a także posłowie oraz przedstawiciele władz samorządowych. Nie zabrakło też reprezentantów środowisk wiejskich.

– Prawo i Sprawiedliwość jest i chce być reprezentantem polskiej wsi, z tego jesteśmy dumni. Polskie rolnictwo w ostatnich latach nie zawiodło; sprawdziliście się w tym trudnym czasie. Polska produkcja rolna zapewnia nam bezpieczeństwo żywnościowe, zwiększa też eksport. Fundamentem są polscy rolnicy, polskie gospodarstwa, ziemia, którą często uprawiają od dziada pradziada – mówił Jarosław Kaczyński. – Osiągnęliśmy, w stosunku do 97 proc. gospodarstw rolnych, dopłaty rolne na poziomie gospodarstw w Unii Europejskiej. Zwiększyliśmy możliwości sprzedaży wyrobów rolnych. Do tego dopłaty, które były, które są i będą podwyższane. To jednak nie koniec,



Fot. Facebook Prawo i Sprawiedliwość

bowiem trzeba uczynić więcej, by sytuacja polskiej wsi była lepsza, żeby była równość między wsią a miastem. Zbliżyliśmy się do tego poprzez wielkie programy inwestycyjne. Jeśli będziemy przy władzy, to zrealizujemy cel, żeby polska wieś pod względem cywilizacyjnym była równa śródmieściu Warszawy. Zdaniem lidera Prawa i Sprawiedli-

wości nie może być takiej sytuacji, że osoby przyjeżdżające z miasta na wieś będą dyktować rolnikowi, co, kiedy i jak może robić. – Są problemy prawne związane z sytuacją polskiego rolnika, gdy na wsi pojawiają się ludzie z miasta. Tworzą się konflikty, problemy, dochodzi do sytuacji, gdy rolnik nie jest gospodarzem swojej wsi. Są sprawy sądowe, są nadużycia wobec rolnika, ale gwarantuję wam, że załatwimy te sprawy. Doprowadzimy do tego, że rolnik będzie mógł realizować swoją pracę bez żadnych ograniczeń – zapowiedział prezes PiS.

Henryk Kowalczyk, wicepremier, a także minister rolnictwa i rozwoju wsi, zapowiedział szereg zmian i przedstawił kilka propozycji. Jedną z nich ma być Kodeks Rolny. Dokument miałby

zapewnić rolnikom bezpieczeństwo ekonomiczne i prawne. Zapowiedziano również kolejne dopłaty do nawozów. – Z powodu wojny ceny gazu wzrosły wielokrotnie, a co za tym idzie, wzrosły też ceny produkcji nawozów. Szybko wprowadziliśmy dopłaty do zakupu nawozów, dzięki czemu rolnicy mogli bez przeszkód kontynuować swoją produkcję. Ten problem nadal istnieje; potrzeba kolejnych form pomocy – wyliczał Kowalczyk. – Wdrażamy wsparcie dla zakładów produkujących nawozy; będziemy z tego korzystać, jeśli zajdzie taka potrzeba. Chcemy, żeby ceny nawozów były stabilne. Zorganizowaliśmy też specjalną pulę węgla dla rolników, którzy ogrzewają swoje szklarnie.

Zdaniem wicepremiera polski rząd zdał egzamin w sprawie walki z afrykańskim pomorem świń wśród trzody chlewnej. – To choroba, z którą będziemy musieli żyć. Pomogliśmy rolnikom w bioasekuracji, w redukcji populacji dzików. W ubiegłym roku mieliśmy 124 ogniska choroby, w tym tylko 14. Będziemy nadal troszczyć się o to, żeby ta choroba się nie rozprzestrzeniała – zapewnił Henryk Kowalczyk.

Działacze Prawa i Sprawiedliwości zapowiedzieli również m.in. dopłaty do utrzymywania zwierząt, system ubezpieczenia upraw rolnych, obowiązkowe chipowanie psów, uproszczony system chowu zwierząt na potrzeby własne czy zmiany w systemie sprzedaży produktów. W przygotowaniu są także programy zwiększające wysokość dofinansowania dla kół gospodyń wiejskich czy na utworzenie targowisk.

REKLAMA

Życzymy Państwu zdrowych, pogodnych świąt Bożego Narodzenia pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wigilijnego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół. Niezapomnianych Świąt Bożego Narodzenia.

Kancelaria Radcy Prawnego Marzena Ciach
Marszałka Józefa Piłsudskiego 8, Radom
www.ciach-kancelaria.pl

Jedyna w rejonie

GMINA IŁŻA. Zakończył się remont XVIII-wiecznej kapliczki w Pakoślawiu.

– Wydawać by się mogło, że to drobna sprawa, za niewielkie pieniądze, bo przecież robiliśmy już inwestycje warte miliony. Jednak z punktu widzenia kulturowego i dziedzictwa narodowego jest to bardzo ważna sprawa i ważny moment. Chodzi o to, aby w czasach nowoczesności nie zgubić takich perełek – podkreśla Waldemar Trelka, starosta radomski.

Kapliczka ma formę kolumny zwężającej się ku górze, wspartej na okrągłej podstawie i zwieńczonej grupą rzeźbiarską przedstawiającą scenę chrztu Jezusa w Jordanie. Całkowity koszt odrestaurowania zabytku wyniósł ponad 175 tys. zł. Mazowiecki konserwator zabytków przekazał na

ten cel 80 tys. zł, Starostwo Powiatowe w Radomiu 70 tys. zł, a miasto i gmina Iłża ponad 25 tys. zł. Wykonawcą była Korporacja Budowlana Darco z Radomia. Kapliczka – w tym rejonie jedyna pochodzenia tokańskiego – ma szczególne walory naukowe, historyczne i artystyczne.

Starosta skierował też słowa podziękowania do pani Anny Postuły wraz z rodzicami, czyli panią Marią i panem Władysławem. Pani Anna jako właścicielka gruntów użyczyła część swojej działki na potrzeby realizacji prac budowlanych i zabezpieczenia podstawy zabytku.

CT

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł/km / 8zł trzaśnięcie 48 389 80 80



KALENDARZ PROJEKCJI 23 XII – 29 XII 2022

23 XII (piątek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.00 – Filmy dla dzieci – ŚWIĄTECZNY CUD, familijny, Szwecja, dubbing, od 6 lat (premiera)

14.45 – KOBIETA NA DACHU, Polska, od 15 lat

16.30 – CHRZCINY, Polska, od 15 lat

18.15 – PIĘKNY PORANEK, Francja, Niemcy, od 15 lat

24 - 26 XII (sobota - poniedziałek)

KINO NIECZYNNE – WESOŁYCH ŚWIĄT

27 - 28 XII (wtorek - środa)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.15 – Filmy dla dzieci – ŚWIĄTECZNY CUD, familijny, Szwecja, dubbing, od 6 lat (premiera)

16.15 – KOBIETA NA DACHU, Polska, od 15 lat

18.00 – CHRZCINY, Polska, od 15 lat

19.45 – PIĘKNY PORANEK, Francja, Niemcy, od 15 lat

29 XII (czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.45 – Filmy dla dzieci – ŚWIĄTECZNY CUD, familijny, Szwecja, dubbing, od 6 lat (premiera)

15.45 – PIĘKNY PORANEK, Francja, Niemcy, od 15 lat (ostatni dzień)

18.00 – KOBIETA NA DACHU, Polska, od 15 lat (ostatni dzień)

19.45 – CHRZCINY, Polska, od 15 lat

KASA KINA CZYNNA:

poniedziałek: pół godziny przed pierwszym seansem, do rozpoczęcia ostatniego seansu.

wtorek- piątek: od 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

sobota- niedziela: od 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

Uwaga! – NIE GRAMY REKLAM – Spóźniający się przeszkadzają innym widzom.

Ceny biletów:

– tani poniedziałek: 13 zł, wtorek – czwartek: 17 zł, piątek – niedziela: 20 zł

– bilety grupowe (powyżej 5 widzów, w dowolny dzień) – 15 zł

– filmy dla dzieci: 15 zł, bilety grupowe (powyżej 5 widzów, w dowolny dzień) – 13 zł

– pokazy przedpremierowe – 23 zł

– Sztuka Na Ekranie, pokazy specjalne – 26 zł

– Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej – 12 zł

– karnet (w sprzedaży od 1 IX 2022, ważny do 31 XII 2022) na trzy dowolnie wybrane filmy w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego – 33 zł,
– wejściówka na jeden film w ramach DKF w poniedziałek – 13 zł,
– w pozostałe dni tygodnia w których są pokazy w ramach DKF, obowiązują ceny na dany dzień.

– bilet prezent, jest to jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania – 3 miesiące od daty zakupu, cena 20 zł.

Wszystkie filmy na zamówienia zbiorowe dostępne są w późniejszych terminach.

Uwaga! Miejsca na widowni są numerowane

Zastrzegamy sobie prawo zmian repertuaru z przyczyn niezależnych od Kina MCSW Elektrownia.

OPISY PREMIER:

CHRZCINY, reż. Jakub Skoczeń, komedia, Polska 2022 (88')

Grudzień, 1981 rok. Marianna, gorliwa katoliczka, postanawia wykorzystać rodzinną uroczystość - chrzciny najmłodszego wnuka, do pojednania swoich skłóconych od lat dzieci. Nieoczekiwanie przeszkodzi jej w tym generał Jaruzelski, który ogłasza tego dnia stan wojenny. Chcąc doprowadzić rodzinne pojednanie do końca, Marianna postanawia ukryć przed dziećmi prawdę o sytuacji w kraju. To małe z pozoru kłamstwo, uruchomi lawinę nieoczekiwanych zdarzeń, którą trudno będzie zatrzymać

REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios dla Dzieci: Kot w butach. Ostatnie życzenie - Seanse specjalne (2D/dubbing - od 6 lat) – 25.12, godz. 12.45 i 26.12, godz. 10.15 i 12.30

Helios na scenie: Whitney Houston: I Wanna Dance With Somebody - Pokaz specjalny (2D/napisy - od 15 lat) – 25.12, godz. 14.30

Kino Konesera: Alcarra (2D/napisy - od 12 lat) – 26.12, godz. 18.00

Kultura Dostępna: Każdy wie lepiej (2D/PL - od 15 lat) – 29.12, godz. 18.00

Przedpremiera

Kot w butach. Ostatnie życzenie (2D/dubbing - od 6 lat)

Premiery

Whitney Houston: I Wanna Dance With Somebody (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy - od 15 lat)
Terrifier 2. Masakra w Święta (2D/napisy - od 15 lat)

Pozostałe tytuły:

Avatar: Istota wody (2D/dubbing, 2D/napisy, 2D/ATMOS/dubbing, 3D/dubbing, 3D/napisy - od 13 lat)
Listy do M. 5 (2D/PL - od 13 lat)

W Wigilię, 24 grudnia kino Helios jest nieczynne
Długo oczekiwany sequel nominowanego do Oscara hitu z 2011 roku - „Kot w butach. Ostatnie życzenie” będzie prezentowany na ekranach Heliosa przedpremierowo już od 25 grudnia. Ponadto podczas świąt – 25 i 26 grudnia odbędą się wyjątkowe pokazy w ramach projektu Helios dla Dzieci. Każdy młody widz otrzyma specjalny pamiątkowy plakat ze słynnym bohaterem animacji i quizami oraz zagadkami do rozwiązania.

Z pożółkłych szpalt

Wypadek samochodowy

Dnia 10 bm. samochód ciężarowy będący własnością browaru Saskiego, kierowany przez szofera Stanisława Ostrowskiego – Borki Dolne 4, najechał na bryczkę, którą częściowo uszkodził. Bryczka stanowi własność magistratu.

Ziemia Radomska nr 189, 12 grudnia 1930

Drużyna kominiarska chodzi z życzeniami noworocznymi

Zgodnie z tradycją drużyna kominiarska miejscowej straży pożarnej będzie chodziła z życzeniami noworocznymi. Jednakże zarząd straży prosi za naszym pośrednictwem o zaznaczenie, że członkowie drużyny kominiarskiej są zaopatrzeni w odpowiednie zaświadczenia

Ziemia Radomska nr 202, 31 grudnia 1930

Zając bez skóry uciekł z wystawy

P. Czesława Zielińska nabyła dokładnie zabitego zająca, kazała obdrzeć go ze skóry i w stanie klasycznej nagości wywiesiła w oknie wystawowym, słusznie sądząc, że po takiej operacji poprzędzonej zaaplikowaniem tuzina śrucin zając nie będzie zdradzał inklinacji do ucieczki.

Można więc sobie wyobrazić zdumienie właścicielki, kiedy stwierdziła, że zając wbrew wszelkim przewidywaniom drapnął z wystawy w niewiadomym kierunku.

Co prawda policja, dowiedziawszy się o wypadku twierdzi, że zając nie uciekł, tylko go zwyczajnie skradziono i wobec tego poszukuje sprawców.

Ziemia Radomska nr 202, 31 grudnia 1930

Świąteczna zniżka cen wędlin

Zarząd Cechu Rzeźniczo-wędliniarskiego w Radomiu podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 20 grudnia rb. zniża się ceny na wędliny, a mianowicie:

Szynka wędzona z kością za 1 kg. zł. 1.80, szynka wędzona bez kości za 1 kg. zł. 2 -, szynka wędzona gotowana za 1 kg. zł. 3.50; słonina zł. 1.80.

Wszelkie inne wyroby o 10 proc. ta-

niej od obecnego cennika.

Ziemia Radomska nr 293, 22 grudnia 1932

Aresztowanie radomiaków na granicy sowieckiej

Ostatnio placówki K. O. P-u, zatrzymywały na granicy sowieckiej wiele osób, usiłujących przedostać się do Rosji. Wśród zatrzymanych znajdują się Jasek Kurc i Pesach Szpajzman mieszkańcy Radomia, oraz osobnik nieznany nam nazwiska, którzy we trzech usiłowali przejść zieloną granicę.

Ziemia Radomska nr 293, 22 grudnia 1932

Szlachetny i obywatelski czyn pp. rzeźników w Białobrzegach

PP. rzeźnicy z Białobrzegów pow. radomskiego, z dniem 15-go grudnia rb. po przedstawieniu im ciężkiego położenia Państwa w walce z bezrobociem opodatkowali się dobrowolnie od zwierząt bitych w rzeźni miejscowej placąc po 30 gr. od sztuki świni i bydła, a po 15 gr. od cieląt i baranów.

Czynem tym przyłożyli cegiełkę do zaprojektowanych przez państwo wielkich robót publicznych, by w ten sposób zatrudnić bezrobotnych, a więc ożywić przemysł i handel.

Ziemia Radomska nr 297, 29 grudnia 1932

Sylwester Z. Z. Z.

Na zakończenie kryzysu i starego roku okręgowa rada zawodowa Z. Z. Z. (Związku Związków Zawodowych – przyp. red.) urzęduje w wieczór Sylwestrowy dn. 31 b. r. w sobotę o godz. 20-ej w dużej sali Teatru „Rozmaitości”

Wielką Zabawę Taneczną połączoną z rozmaitemi niespodziankami na sposób zachodni.

Confeti, serpentyny, czapki, parasolki, baloniki, go-yo i bufet na miejscu.

Na scenie odejście starego roku i przyjście nowego.

Zaproszenia otrzymać można codziennie w lokalu Z. Z. Z. przy ul. Żeromskiego 36, od godz. 18 – 19-ej.

Ziemia Radomska nr 297, 29 grudnia 1932

			1	5		7		
8						4		3
			3			9		6
	6				1			
4		5						
9			4					
				7			8	
	2	6				1		4
		9	2				7	

						8		9
	3							4
		1	5					2
						6		
	5				3		7	
		6		2	9			
		9	4		6			
2		5		1				
4				8		5		6

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

Czarna Biała
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

Czystych jak śnieg, pachnących choinką i rodzinnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności na cały 2023 Rok życzy firma

CZARNO BIAŁE – SPRZĄTANIE PROFESJONALNE!

Zadzwoń 663-989-073

Słaba forma Radomki

Moya Radomka Lotnisko Radom nie wiele miała do powiedzenia w meczu z Grupą Azoty Chemikiem Police.

Radomka pojechała na mecz z Chemikiem, podobnie jak na pojedynki poprzedniej kolejki do Bielska-Białej, z problemami. Ze względu na kontuzję nie zagrała Samara, a w pełni sił dalej nie jest Gozde Yilmaz. Trener Błażej Krzyształowicz nie miał rotacji na przyjęciu – na tej pozycji zagrały Natalia Murek i Renata Biała. Mimo problemów kibice radomianek na pewno spodziewali się lepszej dyspozycji swojego zespołu w pierwszych dwóch partiach. Radomka nie miała w nich jednak właściwie nic do powiedzenia. Chemik wygrał do 14 i 16.

W trzeciej partii trener Krzyształowicz zmienił rozgrywką – za Madison Bugg pojawiła się Paulina Zaborowska. Wcześniej, w drugiej partii natomiast na środku Kornelia Moskwa zastąpiła Martynę Świrad. Szkoleniowiec Chemika, Marek Mierzwinski dał w tym meczu pogrążyć wszystkim swoim zawodnikom. Trzeci set miał najbardziej wyrównany przebieg, ale mimo to miejscowe miały go pod kontrolą i wygrały do 23, a cały mecz 3:0.

Dla Radomki to już szósta porażka w sezonie 2022/23 Tauron Ligi. Kolejne spotkanie podopieczne Błażeja Krzyształowicza rozegrają 30 grudnia. W hali Radomskiego Centrum Sportu Moya Radomka Lotnisko Radom podejmie wtedy obecnego lidera rozgrywek, czyli ŁKS Commercecon Łódź. Początek tego spotkania o godz. 19.

MN

Seria porażek trwa

Cerrad Enea Czarni Radom nie wygrali od dwunastu spotkań. Podopieczni Pawła Woickiego przegrali w ostatnim czasie dwa pojedynki – z LUK Lublin u siebie i z Aluronem CMC Wartą Zawiercie na wyjeździe. W tym roku radomianie zagrają jeszcze raz – 28 grudnia podejmą BBTS Bielsko-Biała.

● MICHAŁ NOWAK

Czarni podeszli do spotkania z LUK Lublin (piątek, 16 grudnia) bez przyjmującego Piotra Łukasika, który narzeka na kontuzję pleców. Ponadto na rozgrzewce urazu kolana doznał występujący na tej samej pozycji Bartosz Firszt, który był przewidziany do gry w podstawowym składzie. Zastąpił go Mauricio Borges. Mimo problemów kadrowych, w partii otwarcia zespół z Radomia właściwie cały czas był na prowadzeniu. Mimo małej zadyszki w końcówce, gospodarzom udało się dowieźć zwycięstwo i po ataku Damiana Schulza było 25:23. Co ciekawe, dla Czarnych był to dopiero piąty wygrany set w hali Radomskiego Centrum Sportu (a było to już trzy-naste spotkanie przy Struga).

Zamiast jednak iść za ciosem, Czarni zaczęli drugiego seta od stanu 0:8 i 1:11... Co prawda zmniejszyli stratę, ale ostatecznie przegrali drugą odsłonę do 21. W tej partii w ekipie z Radomia zadebiutował rozgrywający Matt West, a ze względu na kontuzję stawu skokowego boisko musiał opuścić Mateusz Masłowski.

W trzecim secie znowu górą byli lublinianie (wygrali do 18) i wydawało się, że dokończą dzieła wygrywając za trzy punkty. Czarni jednak doprowadzili do tie-breaka (25:22). Decydująca odsłona to już zdecydowa-



Fot. Piotr Nowakowski

wana przewaga przyjezdnych, ich wygrana do 8, a w całym meczu 3:2. Po raz ostatni u siebie mecz o stawkę Czarni wygrali 11 grudnia 2021 roku. Bez domowego zwycięstwa pozostają już więc 377 dni...

We wtorek, 20 grudnia w Zawierciu zmierzyli się z Aluronem CMC Wartą, która po pierwszej rundzie

fazy zasadniczej była liderem tabeli PlusLigi, a do 17. kolejki przystępowała z trzeciego miejsca.

Trener Paweł Woicki nie mógł skorzystać w tym pojedynku z kontuzjowanych Piotra Łukasika i Sebastiana Wardy, natomiast do sił wrócili Bartosz Firszt i Mateusz Masłowski. Czarni zaczęli ten mecz od dwóch

„oczek” przewagi (1:3, 2:4), ale potem inicjatywę przejęli faworyzowani rywale, którzy z minuty na minuty powiększali przewagę. W pewnym momencie, po bloku Michała Szalachy na Pawle Rusinie było już 18:10. Goście jednak nie złożyli broni i rozpoczęli pogoń. W końcówce zbliżyli się do miejscowych nawet na jeden punkt (24:23). W ostatniej akcji jednak skuteczny był Uros Kovacevic i Warta wygrała premierową partię.

W drugiej odsłonie od początku prowadziła Warta. Potem zespół gospodarzy tylko powiększał przewagę. W porównaniu jednak do seta otwarcia, tym razem podopieczni Michała Winiarskiego nie dali Czarnym złapać kontaktu. Zawiercianie wygrali wysoko, do 17. Trzecia partia niewiele odbiegała od drugiej. Dominacja zespołu z Zawiercia nie podlegała dyskusji. Ostatecznie gospodarze zwyciężyli tym razem do 21, a w całym meczu 3:0.

Dla radomian była to dwunasta porażka z rzędu w PlusLidze, a piętnasta ogółem w sezonie 2022/23. Czarni w 2022 roku zagrają jeszcze raz. W środę, 28 grudnia podejmą w hali RCS ostatni w tabeli BBTS Bielsko-Biała.

Za krótka ławka

Koszykarze HydroTrucku Radom przegrali w Warszawie z Dzikami w ostatnim meczu w 2022 roku. Podopieczni Roberta Witki zagraли w mocno okrojonym składzie – w zaledwie siedem osób.



Fot. archiwum czarniepi

Trener Robert Witka, tuż po środowym triumfie nad Sensation Kotwicą Kołobrzeg (82:68), liczył, że do soboty trzech jego podopiecznych dojdzie do pełni sprawności i zagra w Warszawie z Dzikami – w hicie kolejki. Niestety, ani kontuzjowany Bartłomiej Pietras, ani też chorzy: Jakub Zalewski i Jakub Patoka pozostali poza składem. W związku z tym szkoleniowiec w zasadzie był bez rotacji.

Wprawdzie sam początek gry należał do Dzików, a więc drużyny, która w siedmiu wcześniejszych domowych meczach nie zanotowała żadnej porażki, to już na początku drugiej kwarty liderzy rozgrywek wyszli na pierwsze prowadzenie w meczu. To do przerwy zmieniało się kilkakrotnie; ostatecznie pierwsze 20 minut zakończyło się sprawiedliwym remisem, 38:38.

Trzecią kwartę różnicą trzech „oczek” wygrali podopieczni Krzysztofa Szablowskiego i to oni na kluczową ćwiartkę wychodzili w nieco lepszych

nastrojach. Początek czwartej kwarty był bardzo nerwowy. Po 180 sekundach jej trwania punkty (cztery) uzyskiwał tylko jeden zawodnik – Mateusz Bartosz, a radomianie nie mogli się wstrześcić. Ponadto HydroTruck musiał uważać na faule, miał ich już bowiem na swoim koncie pięć. Nieco wcześniej za ich nadmiar parkiet opuścił Michał Sadło. W ataku mylił się wtedy także najlepszy strzelec radomian. Amerykanin Kaheem Ransom, co rzadko mu się zdarza, nie wykorzystał nawet dwóch rzutów wolnych. Minuty mijały, a gospodarze powiększali przewagę. W końcu po pięciu minutach, podczas których HydroTruck zdobył zaledwie punkt, o czas poprosił trener Witka. Wówczas na świetlnej tablicy wyników zespół Dzików prowadził różnicą 10 „oczek”. Przerwa niewiele zmieniła i po końcowej syrenie to miejscowi cieszyli się z wygranej.

Mimo to HydroTruck utrzymał na koniec roku pozycję lidera, co jest doskonałym prognozą przed kolejną rundą sezonu zasadniczego. Spadkowicz z Energa Basket Ligi w dotychczasowych 16 meczach zgromadził 30 punktów i o jedno „oczko” wyprzedza KS Tychy.

Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa świąteczna, a zawodnicy z Radomia na parkiet powrócą 4 stycznia, kiedy to podejmą MKKS Żak Koszalin.

MN

Wigilijna piątka

W arcytrudnych warunkach pogodowych – po zaśnieżonej trasie – odbył się II Bieg Wigilijny.

Blisko 160 uczestników musiało w sobotę wykonać trzy okrążenia wokół zalewu na Borkach. – Dla nas, biegaczy nie ma czegoś takiego, jak arcytrudne warunki. Musiałoby być ponad 20 stopni mrozu, żebyśmy odwołali bieg. Proszę popatrzeć na twarze uczestników. One mówią wszystko – podsumował tegoroczny II Bieg Wigilijny Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegiem Radom!.

Początkowo trasa miała liczyć 5 km, ale z powodu warunków atmosferycznych została zmniejszona. Ta nowa była dłuższa o kilkaset metrów, ale nikomu to nie przeszkadzało. Jako pierwszy linię mety, po 22 minutach i 27 sekundach, minął Sławomir Rusak (Biegiem Radom!). Siedem sekund za nim na mecie zameldował się Grzegorz Sobczyk (WKZ Kozienice BBL). Trzeci był Rafał Stopa (Biegiem Radom!).

Wśród kobiet najszybsza okazała się Aleksandra Sobolewska (LKS ZuzaRunning Team Opoczno), wyprzedzając Renatę Krawczyk i Barbarę Pytoń.

Po biegu odbyła się tradycyjna wigilia śródomińska radomskich biegaczy, podczas której nie zabrakło opłatka i życzeń.

MK

Rutkowski wygrał na punkty

W Gliwicach podczas gali KSW 77 swoje kolejne walki stoczyli radomianie: Patryk Kaczmarczyk i Daniel Rutkowski. Obaj nie zawiedli swoich fanów.

Patryk Kaczmarczyk był według bukmacherów faworytem starcia z Pascalem Hintzenem. Zawodnik z Radomia – po dwóch porażkach z rzędu – miał jednak kibicom, a przede wszystkim sobie, coś do udowodnienia. Podczas gali KSW 64 przegrał jednogłówną decyzją sędziów z Robertem Rogalą, a w Kielcach (gala KSW 72) w drugiej rundzie otrzymał potężny cios od Dawida Śmiełowskiego i nie był w stanie kontynuować pojedynku.

24-letni radomianin w Gliwicach zaczął od potężnego ciosu na korpus, po którym rywal lekko przysiadł i był w stanie jedynie się bronić przed kolejnymi ciosami – tym razem nogą na głowę. Ostatecznie w 1. minucie i 3. sekundzie Kaczmarczyk zmienił taktykę i wyprowadził cios nogą na korpus zawodnika z Niemiec, po którym arbiter przerwał pojedynek.

W Arenie Gliwice podczas ósmej walki zaprezentował się także inny radomianin. Tym razem bukmacherzy nie widzieli faworyta pojedynku wagi piórkowej między Danielem Rutkowskim (nr 1) a Lomem-Alim Eskievem (nr 2). Kibice mieszanych sztuk walki z pewnością rywala Rutka mogli kojarzyć po tym, jak ten

w efektywny sposób pokonał w debiucie Gilberta Ordonozę. Zapowiadał się więc jeden z najciekawszych pojedynków w parterze, bowiem obaj to czołowi zapaśnicy organizacji KSW. Co ciekawe, pierwsza runda przez pełne pięć minut toczyła się w stojce, jakby obaj zawodnicy zapomnieli, że wywodzą się z zapasów. Pod jej koniec potężny cios doszedł do Rutkowskiego i ten trochę się zachwiał, ale na szczęście wytrzymał gong kończący tę część pojedynku. Od kolejnej rundy to Rutkowski był bardziej rozluźniony i co jakiś czas kopał rywala w łydkę. Ten dopiero w ostatnich sekundach sprawdził Rutka do parteru, ale zabrakło mu czasu, by kontynuować akcję w tej płaszczyźnie. Ostatnią rundę mocniej rozpoczął Eskiev, ale Rutkowski przytomnie kontrował. Ostatecznie pojedynek zakończył się na pełnym dystansie. Sędziowie byli niejednogłośni i punktowali 29:28 Eskiev, 29:28 Rutkowski, 29:28 Rutkowski.

– Nie jestem sędzią. Zdawało mi się, że jestem zwycięzcą, bo punktowałem rywala – powiedział tuż po walce zadowolony Rutkowski.

MACIEJ KWIATKOWSKI

OBUĐŹ SIĘ Z RADIEM REKORD!



Na kolejną rekordową kawę zaprosimy już wkrótce!